

RENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
Za odosłaniem do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 3, dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

## ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Salomei Panny.	Wschód słońca o godzinie	7 minut	22.	Wschód księżycy o godzinie	2 minut	26 w.	Piątek:	Ofiarow. N. P. M.
Wtorek:	Odoni Opata.	Zachód	4	7.	Zachód	12	32 r.	Sobota:	Cecylji P. M.
Środa:	Elżbiety Kr. W.	Długość dnia godzin	8	45.	Wysokość wody na Wiśle stóp	4	call 0.	Niedziela:	Klemensa P. M.
Czwartek:	Feliksa Wyzn.	Ubyło	7	58.	Dziś o godzinie 2-ej po poł.	cispta 5 R.		Poniedz.:	Jana od Krzyża.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.**

### KALENDARZ.

**Amiona słowiańska:** Tęże Zbysława, jutro Stanisława.  
**Zgromadzenia:** Posiedzenie członków oddziału tanich kuchen Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm. — 6 po południu.) — Posiedzenie członków rady opiekuńczej ubogich cyrkulu V-go i VI-go. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm. — 6 wieczorem.)  
**Wybory:** Wybory na członków gminy izraelskiej z cyrkulu 6; zamkowego, sobornego i bieląńskiego. (Kancelarja gminy. Grzybowska, 26 — 6 wieczorem.)  
**Pobór wojskowy:** Superrewizja tych popisowych z cyrkulów zamkowego i sobornego, którzy wyciągnęli przy losowaniu № 241-go do ostatniego. (Baraki rekruckie na Pradze — 8 rano.)  
**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 — od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56 — od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66 — od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66 — od 10-ej rano do 4-ej po południu.)  
**Koncerty:** Drugi koncert muzyki pokojowej Instytutu muzycznego. (Sala resursy kupieckiej — 8 wieczorem.) — Koncert śpiewaczki panny Ludwicy Nicholson-Nikity. (Sala ratuszowa — 8 wieczorem.)  
**Teatry:** Letni: dziś przedstawienie zawieszono, jutro „Rigoletto”; — Rozmaitości: dziś „Pan Jowialski”, oraz „Piosenka wujaszka”, jutro „Cień”; — Mały: dziś „Zielona wyspa” (z udziałem p. Józefa Teksla), jutro „Zielona wyspa” (z udziałem p. Józefa Teksla). (7 1/2 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marii Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.  
— W kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solonna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padowskiego.

### PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W uzasadnieniu trzech wielkich projektów reformy, zapowiedzianych w mowie tronowej cesarza

Wilhelma z d. 12-go b. m. i niezwłocznie przedstawionych sejmowi pruskiemu do ustawodawczego traktowania, kanclerz Caprivi wygłosił na posiedzeniu czwartkowym mowę, obejmującą cały obszar szczegółowych stosunków, które uleżą mającemu przestoczeniu, i sięgającą wyżej po nad nie, aby dać narodowi syntezę tych dążeń i celów, jakie sobie rząd dzisiaj i młody, twórczy monarcha wytknął.

Jeżeli ważnymi są dla Prus komentarze generała Caprivi do reformy podatków, która ma wytworzyć sprawiedliwszą podstawę rozkładu, ulżyć barokom najsilniej obciążonym a najsłabszym, — do reformy szkolnictwa, która ma orzec bezpłatność nauki, oprócz na sprawiedliwszych podstawach ciężary szkolne, wyposażyć lepiej nauczycieli i ustosunkować właściwie wpływ państwa, gminy i kościoła na szkołę, — to pouczającymi dla najszerzych kół inteligencji europejskiej były rozumowania, wiążące się z kwestją reformy gminnej.

W obszernym ustępie, poświęconym tej najżywniejszej zapewne kwestji, kanclerz Caprivi rzekł pomiędzy innymi:

Rząd czuje swój obowiązek utrzymania państwa, obrony porządku i własności, nie dostrzegł wszakże dotąd żadnej wskazówki, aby istniejące ustawy ku temu nie wystarczały (żywe oklaski). Gdyby wskazówki takie zauważono, wówczas dopiero byłaby pora szukać dalszych rękojmi obrony porządku (oklaski). Mówca odiera czyniony rządowi zarzut małoduszności wyczekiwania. Gdyby okazała się potrzeba, rząd użyje energicznie wszelkich środków, ale bez potrzeby uciekać się do siły nie odpowiadałoby naturze ruchu socjalnego naszej epoki. Zmianą nie zamknie się kwestji, zależy raczej na tem, aby zmniejszyć liczbę nieprzyjaciół państwa i obudzić zamiłowanie do jego zadań organicznych.

Ruch chwili należy obserwować z wnętrza, sięgać do jego głębi. Do najpierwszych obowiązków rządu należy popierać dobrobyt, pielęgnować poczucie swojskości i wygody w danych warunkach (*sich Heimischfühlen*), udział głową i sercem w zadaniach życia zbiorowego. Ku temu służą ustawy o tyle, o ile mają na celu zepchnięcie ciężarów z bark słabych. Dążność ich wszakże sięga dalej: pragną one

rozszerzyć zastępy życia gminnego. I jeżeli z jednej strony bytowi państwa wydano bój na śmierć i życie, należy z drugiej strony starać się o rozbudzenie szczerzej miłości dla niego. Droga tej miłości dla państwa prowadzi dla wielu współobywateli przez miłość dla gminy; tę ostatnią budzić, podnosić i wzmacniać jest zadaniem projektu ustawy o reformie ordynacji gminnej.

Przyznać trzeba, że w erze Bismarka z ław rządowych takie głosy harmonijne, pojednawcze, humanitarne nie odzywały się do parlamentu i społeczeństwa.

Cele pozytywne i wyniki realne podróży kanclerza Caprivi do Medjolanu nie były nikomu znane przed spotkaniem się obu ministrów, nie są odkryte dotąd dla profanów. Ujawnia się wszakże coraz moeniej dążność do rozwiązywania zagadek, wiążących się z wycieczką włoską niemieckiego kanclerza. *Journal des Débats* utrzymuje, że wie już dokładnie, o czem rozmawiano w medjolańskim „hotelu Cavoura” i w pałacu królewskim w Monza.

Ponieważ traktat przymierza włosko-niemieckiego upływa w r. 1892-im, mówiono przedewszystkiem o jego odnowieniu. W zasadzie zgodzono się naturalnie, że odnowienie nastąpi, wszakże kanclerz Caprivi zaproponował pewne modyfikacje, które druga strona przyjęła. Dotknęto kwestji *irredenty*; p. Crispi zapewnił, że jest to ruch powierzchowny, nie sięgający do głębszych podwalin życia politycznego narodu, i że rząd da sobie radę z warcholstwem szowinistów, któremu nie potakują ani poważnie myślące sfery ani lud włoski. Następnie uspokoił p. Crispi kolegę z nad Sprei co do niezbędnych oszczędności w budżecie armji i marynarki. Nie wpłynęła ona bynajmniej na osłabienie siły obronnej państwa i nie zmniejsza wartości przymierza z Włochami, którego zobowiązania będą zawsze najwierniej dotrzymane.

Roztrząsano również kwestje ekonomiczne. Jon Caprivi rozwijał program ligi europejskiej, mającej stanowić odpór systemowi handlowemu Ameryki, i zapewnił, że cesarz Wilhelm okaże się skłonny do wzięcia inicjatywy w tej mierze. Austria i Anglja zgodziły się już: powstała tylko obawa, czy Francja i Rosja przystąpią do akcji, zapoczątkowanej

## JANINKA.

(Dalszy ciąg.)

Pewnego poobiedzia, leżąc wyciągnięta w swoim wózku, udawała, że śpi. Lecz za ledwie matka na chwilę wyszła, a i mamka gdzieś się zawieruszyła, otworzyła oczęta i rozglądała się po pustym pokoju.

Słońce świeciło jasno. Janince było jakoś dobrze i wesoło usposobiona uderzała z całych sił grzechotką o kraty wózka i szczebiotała do siebie: „ba, ba, ba!”

W tej chwili przez pokój sunął z kapeluszem w ręku pan Walenty, wymykający się do resursy.

Usłyszawszy głos swojej córki, zbliżył się do wózka. Był zdziwiony. Nie lubił małych dzieci, sądząc, że muszą one drzeć się, być czerwone i brzydkie. Janinka się uśmiechała, była biała, prześlizczona. Pochylił się nad wózkiem, aby się jej lepiej przypatrzeć. Lecz panna Janina, nie znając go, uważała sobie za obowiązek kopnąć go nóżką w nos. Widocznie panuje taki zwyczaj w świecie, z którego ona niedawno przybyła.

Roześmiał się i chciał ją pocałować. Janinka rzuciła grzechotkę na ziemię i złapała go za wąsy.

— Obudzisz ją — krzyknęła przestraszona matka, wchodząc do pokoju — ona śpi.

— Patrz — odrzekł jej — twoja córka tańczy kankana.

— Fi, co za koncept — oburzyła się matka, ujmując się za córką.

— Ba, ba ba — powtarzała uporezywie Janinka.

— Słyszysz, jak się odcina. Zrozumiała coś ty o niej powiedział. Ona jest tak mądra!

Pan Walenty poświęcał teraz więcej czasu swojej córce. A ona prowadziła dalej swoją szkołę uwodzenia. Nazywała go: ba, ba. Pani Irena uważała, że to z jej strony bardzo dowcipne przewisko, zważywszy na pedanterję i maruderstwo męża.

— Uderz babę, uderz! Janinka caicy. No! Uderz babę!

Janinka ze wszystkim dawała się długo prosić. Czasami uśmiechała się i dopiero po długich prośbach — klap — uderzała ojca. Radość wtedy panowała wielka. A tłusta mamka w bursztynach i koralach na szyi, kulakiem aż zakrywała od śmiechu swoje wielkie usta.

Janinie wykuł się pierwszy ząbek. Ileż razy dziennie musiała go pokazywać!

Pan Walenty spędzał teraz chwile, wolne od zajęć, w domu. Do resursy chodził coraz rzadziej. Jasno i wesoło było teraz jakoś w domu. A co zajęcia było! Lekarz nakazał ważyć Janinkę codziennie i termometrem mierzyć temperaturę. Czynności te obie powierzono miał sobie pan Walenty; kobiety się na tem nie znały.

A z jaką powagą to wypełniał, z jaką ściślnością i sumiennością! Sporządził do notowania specjalną

książkę, porubrykował ją na dni i godziny, porobił kratki, a nadgłówki czerwonym atramentem popodkreślał porządnie, jak w biurze.

Następnie kapano Janinkę w usianej pieluszkami niecce, ustawionej na inkrustowanym bronzami stoliku pani Ireny. Mamka Janinkę wtedy trzymała, a matka oblewała strumieniami ciepłej wody zaróżowione jej ciało. A pan Walenty w kaszkieciuku ze starej gazety na głowie podskakiwał przez ten czas, wygrywając na trąbce, poruszając grzechotkę lub wyśpiewując fałszywie: la, la, la. Był bardzo niemuzycznym.

Olbrzymia mamka wciąż kulakiem od śmiechu usta sobie zasłaniała. Była mamką już nieraz. To była jej specjalność. Lecz takich państwa jeszcze nie widziała. Beefsteakami ją karmili. Kroku jej zrobić nie pozwalali, aby się tylko nie męczyła.

— Powiedz, mama — mówiła pani Irena rozbawionej córce.

Janinka w kąpiel pod wpływem ciepłej wody, która jej nagie lilipucie piersi i nóżki laskotała — była zawsze w różowym humorze. Wywijiała nóżkami, uśmiechała się i gwarzyła, kokietując już swemi dwoma ząbkami. I prześlizczona wtedy była ze swoim różowym ciałkiem cherubina i błyszczącymi oczkami.

— No, powiedz, mama, córko jedyna — nudziła ją matka.

Janinka w nos jej się roześmiała i po chwili drzwi odrzekła:

— Ba, ba.

przez Niemcy. Zdecydowano się nareszcie granice tej ligi ścieśnić w przekonaniu, że inne państwa europejskie, czując się zagrożonymi we własnych interesach, z biegiem czasu uznaliby konieczność pomnożenia jej szeregów.

A o czemże — pytają — jen. Caprivi przez półtorej godziny rozmawiał sam na sam w Mouza z królem Humbertem? Depesze wyjaśniły nam tę zagadkę: rozpatrywano najpoufniejszą kwestję familijną, związek małżeński pomiędzy następcą tronu, księciem Neapolu, a najmłodszą siostrą cesarza Wilhelma, księżniczką Małgorzatą.

Tyle rzeczy wiadomych lub przeczutyh na dzisiaj.

Prasa serbska obwinia o zamordowanie kapłana serbskiego Stojana w prowincji macedońskiej Ochrida, biskupa bułgarskiego tej prowincji Sinezjusza. Insynuacja ta wywołała gwałtowny odpór ze strony półurzędowej sotijskiej *Swobody*, która utrzymuje, że obwinieniem tem czuje się cały naród bułgarski obrażonym. *Swoboda* żąda od miejscowych władz tureckich surowego śledztwa, aby napiętnować należycie wycieczki dzienników serbskich. Fakt ten o tyle jest ważnym, że przygasle nieco niechęci pomiędzy obydwojma bratnimi szczepami na półwyspie bałkańskim znowu rozdmuchał. Br. Z.

## Caprivi we Włoszech.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Medjolan 8-go listopada.

Wczoraj wczor po obiedzie w *hôte Cavour* Caprivi, który był bardzo zmęczony i po całonocnej jeździe chwilę tylko drzemał przed śniadaniem, udał się wcześniej na spoczynek. Dziś rano zaś obadwaj z Crispim wstali o wpół do ósmej. Wiuieniem dodać, iż wczoraj, zaraz po obiedzie, hr. Gianotti, marszałek nadworny, a zarazem w. mistrz ceremonji, przybył do Caprivi, aby go zaprosić na dzisiejszy obiad do Monzy. Rozmawiali po francuzku, a kanclerz niemiecki, który lepiej tym językiem włada, niż ks. Bismark, odpowiedział:

— *Je suis vraiment touché de l'amabilité de Sa Majesté le Roi d'Italie, et j'accepte cet honneur avec le plus grand plaisir.*

Dodał przytem, iż doręczy przy tej sposobności poufny i ważny list cesarza Wilhelma do króla.

O wpół do dziesiątej dziś rano Caprivi przyjmował Niemców, mieszkających w Medjolanie, na których ozele znajdował się konsul niemiecki, p. Rekowski. Kanclerz oświadczył p. Rekowskiemu, że bardzo mu przykro, iż tak krótko tylko wolno mu zabawić we Włoszech i że życzyłby sobie bardzo zwiedzić przy tej sposobności Genuę i nadbrzeże śródziemne, ale czas mu nie wystarczy.

— Wycieczka moja do Włoch—dodał—była prostą grzecznością, i dziwię się niezmiernie, że dzienniki piszą tyle o niej. Bardzo mię także zdziwiło, iż wspominały o mniemanych moim projekcie spotkaniu się z hr. Kalnokym. Nigdy nie było mowy o tem. Wierzajcie, iż nigdy nie panował taki spokój w stosunkach dyplomatycznych, jak dzisiaj.

Odprawiwszy swoich Niemców, kanclerz wyszedł na przechadzkę, zwiedził plac *della Scala*, galerję Wi-

ktora Emanuela, plac katedralny, *corso Vittorio Emanuele* i *via del Senato*. Wstąpił do archiwum senatu, aby tam obaczyć posąg Napoleona III-go i bardzo go chwalił.

Wróciwszy do hotelu o 11-ej, udał się do mieszkania Crispiego i rozmawiał z nim poufnie prawie do południa. Była to, jak mnie zapewniano, druga po wczorajszej naradzie polityczna. Caprivi przyniósł z sobą niewielką tekę, i Crispi, siadając naprzeciwko niego, położył także tekę na stole. Wczoraj, jak twierdzą znakomite osoby, które zapytywałem, mowa była o ogólnem położeniu europejskiem i o potrójnem przymierzu, które postanowiono jaknajrychlej przedłużyć. Dziś zaś obaj mężowie stanu—zawsze podług owych wiarogodnych informacyj—mówili o programie i obowiązkach potrójnego przymierza, o Austrii i o Papieżu, a wreszcie o związku mocarstw europejskich, aby waleczyć skutecznie z tak zwanym *obstrukcjonizmem* amerykańskim. Cesarz Wilhelm chce dać iniejątywę w tej mierze i pierwszy wystąpić przeciwko Ameryce. Włochy, Austria i Anglja przyłączyłyby się do Niemiec. Ządano by także współdziałania i przystąpienia do związku Francji; ale w tem właśnie sęk, bo Francji chciałoby się osobnego traktatu, zabezpieczającego jej widoki i interesy. Caprivi miał zasięgać rady Crispiego w tym względzie.

O południu zadzwoniono na śniadanie. Około godziny 2-ej kanclerz z dwoma swoimi sekretarzami udał się do ratusza dla rewizytowania syndyka, lecz syndyk i radcy, którzy powinni byli przewidywać tę rewizytę z obojętnością, właściwą ich rodakom, wyszli na spacer... Nabłakawszy się po pustych przedpokojach i korytarzach przez kwadrans i nie znalazłszy nikogo, dalej ruszać musieli. Zostawili wizytowe bilety u prefekta i u konsula niemieckiego, wstąpili do kościoła *della Grazia*, czyli Najświętszej Panny Łaskawej dla obaczenia „Wieczery Pańskiej”, arcydzieła Leonarda da Vinci. Tam przed przesławnym freskiem kanclerz spotkał jakąś turystkę niemiecką i ulegając pociągowi wspólnej narodowości, wdał się z nią w długą rozmowę i służył jej nawet za *cicerona*. Chociaż to spotkanie zabrało wiele czasu, Caprivi przed powrotem do hotelu chciał koniecznie zobaczyć pomnik *Cavoura* i pośpieszył tam przez ulice: *Magenty*, *Lanzoniego* i *Cezara Correntiego*.

O godzinie pół do 6-ej niemiecki kanclerz i włoski prezes rady ministrów udali się z sekretarzami do Monzy umyślnym pociągiem. Obadwaj byli nie w mundurze, lecz we fraku. Na stacji przyjmował ich wielki mistrz obrzędów, który ich zawiózł do pałacu czterema królewskimi powozami. W ganku oczekiwał margrabia Pallavicini, pierwszy adjutant królewski, który ich zaprowadził do sali tronowej, gdzie król się sam znajdował.

Przywitawszy kanclerza, król wziął go potem na ustęp do przyległej sali, której drzwi zamknięto za nimi. Tam rozmawiali sam na sam półtorej godziny i Caprivi doręczył królowi list ów własnoręczny i poufny cesarza Wilhelma; Humbert zaś sam mu podał złoty łańcuch najwyższego orderu *Zwiastowania*, za co mu nowy „kuzyn” serdecznie składał dzięki.

O pół do siódmej przyjechali do Monzy księstwo genueńscy: książe Tomasz z księżną Izabelą. Król

po owej nader ważnej, jak słyhać, rozmowie sam zaprowadził swego gościa do salonu, gdzie się znajdowała królowa i przedstawił go małżonce równie jak księztwu genueńskiemu. Królewicz znalazł już w Berlinie kanclerza i bardzo go uprzejmie witał. Następnie król przedstawiał Capriviemu dojrzańców, zaproszonych na obiad, który podany został o trzy kwadransy na ósmą. Król u stołu miał po prawej ręce księżnę Izabelę genueńską i niemieckiego kanclerza, po lewej panią Laurę Minghetti, wdowę po ministrze, a jedną z dam *Anuncjaty* i p. Crispiego. Królowa zaś siedziała między królewiczem z prawej, a księciem genueńskim z lewej strony.

Kiedy podano pieczone, król wyciągnął do kanclerza niemieckiego kieliszek szampańskiego wina i trącił rękę kieliszek, nie wnosząc jednak żadnego zdrowia. Caprivi powstał wtedy i wszyscy powstał za nim, pijąc za zdrowie króla.

Po obiedzie był *circolo* czyli poobiednia pogadanka w rzesisto oświetlonym salonie, w której wzięła udział królewska rodzina, a największa poufalość, serdeczność i wesolość panowały. Caprivi rozmawiał dingo z królową, z królewiczem, z księżną Izabelą i księciem Tomaszem, tudzież z p. *Rattazzim* i jeneralem *Pallavicinim*. O pół do jedenastej pożegnał królestwo wraz z sekretarzami swoimi i wrócił z Crispim do Medjolanu.

Jutro o 10-ej hr. Caprivi wyjeżdża do Berlina.

A. B.

## „LIST.”

Niedawno afisz czerwonny teatru *Rozmaitości* zapowiedział, jakoby po raz pierwszy na naszej scenie pojawiająca się komedję hr. Aleksandra Fredry (ojca) p. t. „List”.

Otóż musimy tu metrykę pomieionej komedji sprostować.

„List” bowiem fredrowski po raz pierwszy jako wznowiony ukazał się w teatrze *Rozmaitości* d. 31-go sierpnia 1845-gor., t. j. temu lat 45.

Wówczas *Orgona* grał *Rychter*, *Celina Damsówna* (późniejsza *Markowska*), *Zofję Ozechowska* (późniejsza *Korzeniowska*), *Radosta Chomanowski*, *Zdzisław Stolpe*.

W latach 1846 i 1847, kiedy już s. p. *Damsówna* opuściła scenę, rolę *Celiny* przedstawiała pani *Komorowska* (z domu *Witge*), żona ówczesnego pierwszego amanta naszej sceny, s. p. *Józefa Komorowskiego*.

Rzeczywiście, *Molier* nasz do r. 1829-go bardzo słabo reprezentowany był w teatrze warszawskim.

Wystawiono w tej epoce tylko trzy jego komedje: „*Przyjaciele*”, „*Odludki i Poeta*” i „*Geldhab*”; później dopiero ukazały się: „*Nikt mnie nie zna*”, „*Mąż i żona*” i „*Pierwsza lepsza*”.

Kiedy jednak *Rychter* wystąpił na scenie warszawskiej (po raz pierwszy d. 1-go marca 1845-go r.) i odkąd zaliczony został do rzędu artystów sceny tułtejszej (zmarł d. 25-go czerwca 1885-go r. w *Warszawie*), za jego sprawą wystawiono: „*Zemstę za mur*”, „*Zręczność i przekorę*”, „*Ciotunię*”, „*Pana Jowialskiego*”, „*Dożywocie*”, „*Słuby panięskie*”, wreszcie „*List*”, a obecnie w 97-letnią rocznicę uro-

— Z nią będzie nie do wytrzymania — mówiła, udając zagniewaną pani *Irena* — jest tak swywolna i nieposłuszna. Umie doskonale powiedzieć „mama”, ale nie chce. Jest uparta zupełnie, jak ty.

Pan *Walenty* uśmiechnął się. Był to uśmiech zupełnie inny, niż ten, którego używał ongi w salonach. Przyjemnie mu było, że *Janinka* jest tak upartą, jak on.

Lecz *Janinka*, o ile lubiła znajdować się w kąpielu — o tyle nudziły ją przygotowywania. I płakała rzewnymi łzami, kiedy zaczynano zdejmować z niej koszulki, kaftaniki, śliniaczki, pasy i barczanki.

Wtedy ojciec ujmował się za nią i prosił, czyby nie można tej kąpeli odłożyć.

— Nie, nie można. — odrzekła stanowczo pani *Irena*, nie zważając na szloch *Janinki* i nie przerywając rozwiązywania tasiemeczek u koszulki. — Ja wiem, że ja nie mam serca! — mówiła z dumą dziwnie jakoś zadowolona, bo czuła, że je posiada.

Lecz *Janinka* zbytnio dziś grymasiła. I pani *Irena*, przejęta rolą surowej matki, zlekka w rączkę ją uderzyła. *Janinka* jakoś płakać przestała. W pokoju zapanowała cisza. I kąpiel odbyła się smutnie, jak nigdy.

Wkrótce *Janinka*, otulona w ogrzane prześcieradko, zasnęła smacznie, ułożona w kolyse.

Pani *Irena* pośpiesznie przeszła do swego pokoju, coś ją za serce ścisnęło. I naraz wybuchła głośnym i rzewnym płaczem. Pan *Walenty*, nie pytając, pojął jej żal i zaczął ją uspokajać, tłumaczyć, że dzie-

cko nieraz jeszcze trzeba będzie ukarać, kiedy na to zasłuży.

Przeszli do pokoju, w którym *Janinka* spała. Zasiadli na kozetce tuż obok siebie i rozmawiali, co im się w ostatnich czasach coraz częściej przytrafiało. Mówili szeptem, aby nie zbudzić dziecka.

Pani *Irena* wciąż myślała i debatowała o pokoju dla *Janinki*. Przystroi cały różowym kretonem. Będzie ładnie i nie będzie drogo kosztowało. Później zgodzą do niej bonę. Na pensję dziecka nigdy nie oddadzą. Profesorowie w domu uczyć ją będą. Ni gdy się z nią nie rozstana.

— A jak jaki obywatel ziemski zakocha się w niej i wywiezie ją na wieś?

— Dziękuję. Nigdybym jej nie wydała za obywatela ziemskiego.

Zaczęli debatować nad przyszłym zięciem. Ani inżynier, ani adwokat, ani doktor! Nie! doktor... stanowczo: nie!

Pan *Walenty* wyjawil jej swój plan, który od pewnego czasu już nosił w głowie: Za kilka lat przyjmie do biura upatrzonego młodzieńckiego chłopca, którego będzie następnie prowadził w cuglach podług swego rozumu i woli. Chłopiec będzie jemu zawdzięczał całą przyszłość i będzie taki, jak on chce. Wtedy wyrobi mu stanowisko i odda córkę.

Pani *Irena* uśmiechnęła się. Plan wydał jej się dobrym, miała ochotę uściskać męża.

Patrzyli się na siebie teraz tak poczeiwie. Tak byli wdzięczni za szczęście, które wzajemnie sobie zawdzięczali; tak nie nudzili się sobą, tak mieli sobie zawsze coś do powiedzenia.

— Niech się tylko w zdrowiu chowa — kończył trochę przejęty — zobaczysz, jakiego będziemy mieli zięcia!

*Janinka* się zbudziła.

Dzień był letni, pogodny, słońce oziłca wszystko dokoła, układa się świetlanemi smugami po ścianach, meblach, podłodze i suficie, jak gdyby ktoś porozwieszał misterne, złociste tkaniny, i dziwnym powabem otacza cały nieład mieszkania, nadając nieopisanu urok walającym się po ziemi zabawkom, porozwieszanym kołderkom i pieluszkom i królującej po nad tem wszystkiem — dziecięcej kolyse.

Otworzono okna. Rozkoszne powietrze ożywiło atmosferę pokoju. Z podwórza dochodzi świeżość ptactwa, bujającego śród nędznych drzewek miejskich. Nawet wybladłe kwiaty pokojowe w swoich doniczkowych więzieniach — hiacynty ze spuszczone mi główkami, narcyzy, krokusy, muskane przewiewem wiatru — zdawały się uśmiechać, jak gdyby wspominały sobie czasy błękitnego nieba, majowych deszczów, swobody.

I pani *Irena* zaledwie jest zdolną utrzymać na ręku *Janinkę*, która z wyciągniętymi rączkami, zdaje się, że pragnie wyfrunąć z okna het! do ptactwa, do słońca, do nieba, powietrza...

— Li, li, li! — wykrzykuje, machając rączkami i niecierpliwie podskakując, jak gdyby nie mogła znaleźć słów dla wyrażenia swego zachwytu. Musiała jej się śnić zapewne, że jest aniołkiem, a i wyglądała też, jak z obrazka świętego zdjęta. Pani *Irena* nazywa to u niej: *beau jours*.

D. n.)

Alfred Konar.

dzin hr. Fredry (ojca) — urodził się bowiem 1793 go r. — wznowiono tę komedję, ale nie po raz pierwszy wystawiono.

Do tej wzmianki i to dodać należy, że grono amatorów w b. teatrze dobroczynności „List” także w swoim czasie wystawiło; wówczas, między innymi, rolę Orgona wybornie grał p. Czernicki, znany literat i dziennikarz.

J. H.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Russk. wiad.* donoszą, iż ministerjum finansów celem obrony interesów publiczności przeciwko spekulacjom przedsiębiorstw akcyjnych, zajęło się wygotowaniem nowego prawa o spółkach, w moc którego każda spółka akcyjna ulegać będzie podwójnemu zarejestrowaniu: czasowemu i ostatecznemu. Pierwszej z nich termin jest 6-miesięczny, w ciągu których spółka tworzy się, realizuje kapitał i przedstawia ministerjum dane o położeniu swoim, poczem ministerjum władnem jest organizację spółki unieważnić, jeżeli ją uzna za niezgodną z prawdą. Nowa spółka przedstawia jednocześnie listę spółników, opatrzone własnoręcznymi ich podpisami i udawadnia wkłady, uiszczone na poczet akcyj. Projektowana jest także szczegółowa instrukcja co do likwidacji spółek akcyjnych; odpowiedzialność za ściśle przestrzeganie nowych przepisów ciążyć ma nie tylko na zarządach, lecz i na organach nadzorczych.

— Jak się dowiadują *Petersb. wiad.*, ministerjum dóbr państwa i rada państwa, które w tych dniach zajmowały się kwestją fabrykacji sztucznego masła (margaryny) uznały za stosowne zabronić wyrabiania tego produktu w fabrykach, przetwarzających sadło. Margaryna, znajdująca się w handlu, winna znajdować się w specjalnych naczyniach i w stanie zafarbowania. W razie, jeżeli kupiec podawać będzie margarynę za naturalne masło, podlegać będzie karze do 300 rs. i konfiskacie produktu. Wyrób margaryny ma podlegać kontroli rządowej. Jednocześnie poruszona została kwestja obłożenia margaryny akcyzą.

— *Fraw. wiadn.* zamieszcza rozporządzenie o obowiązkowym stemplowaniu tkanin chińskich przy przewożeniu ich z Chin.

— Dzienniki petersburskie donoszą w formie pogłoski, iż istnieje podobno projekt obłożenia cłem cygar, wyrabianych z liścia zagranicznego w fabrykach wewnętrznych. Jednym z motywów takiego rozporządzenia jest ta okoliczność, iż cło od liścia tytoniowego jest znacznie niższym od cła, jakie opłacają cygara.

— *Petersb. wiad.* donoszą, iż ministerjum finansów przystąpiło do specjalnych prac, mających na celu ściśle określenie dochodu z jednostki miary gruntu w różnych okolicach państwa. W tym celu mają być zorganizowane specjalne komitety gubernjalne i powiatowe, złożone z reprezentantów ministerjum finansów, dóbr państwa, urzędu mierniczego, właścicieli ziemskich i innych osób kompetentnych.

— Dowiadujemy się, iż w tych czasach ministerjum skarbu zbierało dane, dotyczące gospodarstw wiejskich w większych posiadłościach, postępowo prowadzonych. Dane o gospodarce wiejskiej nie tylko będą zbierane w Królestwie Polskiem, lecz także w gubernjach południowo-zachodnich, gdzie zbierano je drogą prywatną, pomijając pomoc towarzystw rolniczych, w których rękach znajdują się wszelkie dane, systematycznie zebrane.

— W obradach komisji do ogólnego przejrzenia taryfy celnej, zajmującej się od d. 14-go b. m. kwestją cła na drzewo i wyroby drzewne, przyjmuje udział p. Artur Lessel, właściciel fabryk mebli giętych i wybroów drzewnych w gubernji lubelskiej.

— W tych dniach władze sądowe i izby skarbowe otrzymały z ministerjum skarbu wyjaśnienie, dotyczące przepisu naklejania marek stemplowych na rachunkach, przedstawianych do zaplacenja. Wyjaśnienie to polega na tem: Na rachunkach, przedstawianych do zaplacenja, jeżeli suma należna przewyższa rs. 5, naklejanie marki 5-kopiejkowej wartości staje się obowiązkiem, jeżeli przedstawiający rachunek do zapłaty otrzyma pięciądzie od dłużnika lub kupującego i uczyni napis na rachunku, stwierdzający pokwitowanie; jeżeli zaś pokwitowanie nie jest w ten sposób dokonane, naklejanie marki staje się nieobowiązkowe. Wyjaśnienie więc polega na tem, iż prawo wymaga opłaty stempla od pokwitowania z otrzymanych pieniędzy, nie zaś za rachunki, przedstawiane do zapłaty.

— Właściciele aptek otrzymali zawiadomienie z departamentu lekarskiego, że uczniom, którzy na

krótszy lub dłuższy czas przerwali naukę farmacji w aptekach, czas poprzedniej ich praktyki przy następnem rozpoczęciu nauk nie może być zaliczony do ogólnego czasu, jaki wymagany jest dla uzyskania stopnia pomocnika aptekarskiego. Rada lekarska uznała jednak za możliwe w takim tylko razie przyjmować powrotnie do aptek uczniów, pragnących przygotować się do egzaminu na wspomniany stopień, jeżeli przerwa w ich nauce nie trwała wyżej nad rok jeden.

— Warszawski sąd handlowy wydał niedawno rozporządzenie, ażeby kancelarje nie wydawały nakazów egzekucyjnych z wyroków zaocznych z rygiorem tymczasowej wykonalności, zanim powód nie wnieśnie opłaty za doręczenie pozwanym kopji wyroku. Obecnie, jak donosi *Gaz sądowa*, wskutek skargi incydentalnej w pewnej sprawie, w której prezydujący odmówił wydania nakazu egzekucyjnego do czasu wniesienia przez powoda pieniędzy na doręczenie wyroku, izba sądowa decyzję tę uchyliła i poleciła wydać żądany nakaz. Sąd handlowy, w skutek owej decyzji, cofnął postanowienie co do niewydawania nakazów.

— Skutkiem zwiększającej się ciągle na pograniczu szląkkiem liczby kopalni, wzrost produkcji węgla od pewnego czasu jest tak znacznym, iż zarząd kolei wiedeńskiej ujrzał się zmuszonym powiększyć w r. p. dotychczasowe środki przewozowe, przez nabycie odpowiedniej ilości nowych wagonów towarowych, czyli tak zw. węglarek. Liczba tych wagonów jeszcze nie została ściśle oznaczona i założyć będzie w znacznej części od tego, na jaką skalę rozpocznie się eksploatacja nowej pod Sosnowicami kopalni węgla kamiennego ks. Hohenlohe „Saturn”, pod Sosnowicami, w którym to przedmiocie podjęto już odpowiednie rokowania.

— Komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa, wobec zbliżającej się wystawy: nasion, zbóż i traw, wszelkich roślin gospodarskich, nawozów pomocniczych, produktów nabiałowych oraz produktów przemysłu fabrycznego, rolnego i gospodarstwa domowego wiejskiego, której otwarcie w Muzeum ma nastąpić w połowie m. lutego r. p., — przypomina niniejszem wszystkim ewentualnym wystawcom, pragnącym przyjąć udział w tej wystawie, iż czas do składania deklaracji zbliża się, poczynając od m. grudnia r. b. Ze miejsca na tę wystawę odhawane będą przez zarząd Muzeum wystawcom bezpłatnie; że wystawa trwać będzie przed dni 15-cie; że wszelkie okazy na wystawie przedstawiane kwalifikowane będą do odpowiednich nagród. Dalej, że okazy, odznaczone najwyższymi nagrodami, po ukończeniu wystawy przesłane będą na wystawę środkowo-azjatycką do Moskwy i w końcu, że na wystawę przyjmowane będą okazy nie tylko gospodarstwa wiejskiego i gospodarstwa domowego wiejskiego, ale i okazy przemysłu fabryczno-rolnego, jak: cukrowni, gorzeln, dystylarni, browarów, młynów parowych i wodnych, fabryk tytoniu, cygar i t. p. Zaznaczyć wypada, iż okazy nasion wszelkich zbóż i traw polowych, ogrodowych i leśnych, przeznaczone do konkursu, winny być przedtem poddane badaniu stacji oceny nasion, a w takim razie nasiona te winny być przesłane do stacji oceny nasion (Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krakowskie-Przedmieście 66) najpóźniej do dnia 25-go stycznia 1891-go r., a o ile to będzie możliwym i rozbiorowi chemicznemu. Wreszcie zaznacza się, iż podczas trwania wystawy funkcjonować będzie w kancelarji Muzeum biuro pośrednictwa sprzedaży i kupna wszelkich okazów, których próby znajdować się będą na wystawie.

— Wkrótce pomiędzy nowoprzyłączonym przedmieściem Nową Pragę i gruntami, należącymi do zarządu inżynierji, dokonane zostanie rozgraniczenie. Grunty skarbowe, poczynając od ulicy Petersburskiej (wzdłuż parku praskiego), ciągną się po lewej stronie drogi wiodącej, do cmentarza w Brudnie i ulicy Środkowej. Jednocześnie z rozgraniczeniem zniszczony będzie okop miejski, ciągnący się od rogatki wileńskich do planty kolei obwodowej, gdyż rogatki wileńskie, jak już wiadomo, przeniesione zostaną do przejazdu przez planty kolei obwodowej i nadwiślańskiej na drodze do Budna. Granica gruntów skarbowych, stanowiących terytorjum zniesionego w r. 1884-ym obozu praskiego, zostanie otcoczona kopcami. Po rozgraniczeniu droga, dzieląca grunty skarbowe od miejskich a prowadząca do Brudna, zostanie na pozostałej długości wybrukowana.

— Pomimo spóźnionej pory, dalsze roboty regulacyjne przy prawym brzegu Wisły w górze rzeki pod Warszawą nie ustają i prowadzone będą, dopóki obecna pogoda na to pozwoli. W tych dniach ma przybyć specjalna komisja dla obejrzenia robót, wykonanych w ciągu r. b.

— Na zeszłorocznem ogólnem zebraniu członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy w lic-

bie innych wniosków uchwalono trzy, dotyczące zmiany ustawy, które wskutek tego wymagały w drodze prawodawczej zatwierdzenia rządu. Wnioski wspomniane dotyczyły prawa udzielania pożyczek na domy drewniane, zmiany terminu losowania listów zastawnych i ulg w opłacie rat w czasie klęsk, dotyczących nieruchomości. Pierwszy z wniosków, jak wiadomo, uzyskał zatwierdzenie rządu. Co się tyczy drugiego wniosku, w kwestji przeniesienia terminów losowania listów zastawnych z d. 1-go grudnia na 1-szy lutego i z d. 1-go czerwca na 1-szy sierpnia, to jest o dwa miesiące później, kancelarja kredytowa przy ministerjum skarbu w odzwie do dyrekcji Towarzystwa zawiadamia, że termin losowania listów zastawnych na cztery miesiące przed ich wypłatą obowiązuje wszystkie towarzystwa w Cesarstwie, ponieważ dla żadnego z nich nie jest niedogodny, zatem i zmiany, proponowanej dla Towarzystwa miasta Warszawy, nie uważa za potrzebną. Ostatni wniosek co do ulg w opłacie rat dotąd zdecydowany nie został.

— Od dnia dzisiejszego od niewniesionej raty październikowej r. b., przypadającej do poboru Towarzystwu kredytowemu m. Warszawy, kara wynosi  $\frac{1}{2}\%$  do końca listopada, a od grudnia i na następnym miesiącu po  $\frac{1}{2}\%$  za każde 15 dni.

— Z powodu kończącej się z początkiem r. p. kadencji służby członków sądu handlowego i ich zastępców, a mianowicie pp.: Wojciechowskiego, Bobrowskiego, Kremkego, Szlenkera, Frageta, Ortweina, Braumana i Glikberga, prezes tegoż sądu odniósł się do władzy miejskiej o zarządzenie nowych wyborów. Wskutek tego urzędowi starszych zgromadzenia kupców poruczono przedstawić kandydatów, licząc po trzech na każdy urząd, t. j. 24-ch, z zastrzeżeniem, że dla uniknięcia mogącej się trafić odmowy któregośkolwiek z kandydatów z powodu braku czasu do przyjęcia obowiązków, należy się naprzód zapewnić, czy proponowany kandydat, zgadza się na pełnienie obowiązków członka sądu i czy ma odpowiednie ku temu kwalifikacje.

— Do komisji technicznej, której zadaniem będzie ocena mających się dostawić w r. p. na potrzeby kolei wiedeńskiej przedmiotów i materiałów, powołani zostali inżynierowie: pp. Ludwik Wojno, Emil Schoenfeld, Stanisław Wolf, Antoni Roszkowski, Wacław Kowalski, chemik p. Władysław Kolendo, mechanik telegrafu p. Kazimierz Wasik, oraz agent wydziału ruchu p. Gustaw Hefne. Posiedzeniem komisji przewodniczyć będzie p. Ludwik Wojno, a w razie jego nieobecności i inżynier warsztatów mechanicznych p. Emil Schoenfeld.

— Rada miejska dobroczynności publicznej, w celu powiększenia dochodów dobroczynnych, podniosła projekt podwyższenia o rubla opłaty od każdego losu loterii klasycznej na rzecz zakładów dobroczynnych i szpitali. W sprawie tej rada odniosła się o opinię do zarządzającego tutejszym kantorem Banku państwa, która, jeżeli będzie przychylną, projekt przedstawiony zostanie do decyzji władzy wyższej.

— Posiedzenie komitetu dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w przyszły czwartek, o godz. 6-iej po południu.

— Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu III-go zaproszony został p. Władysław Zebrowski.

— W ciągu ubiegłych dwóch dni: soboty i niedzieli, na rozmaitych widowiskach w teatrach, na koncertach itp. znajdowało się 10,670 osób.

— Starszy sekretarz ambasady rosyjskiej, hr. Benckendorf, w przejeździe z Petersburga do Wiednia zatrzymał się w naszym mieście.

— W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernator siedlecki rz. r. st. Subbotkin do Siedlec i naczelnik dyrekcji naukowej chełmskiej rz. r. st. Rublewski do Chełma; przyjechał zaś prezes kieleckiego sądu okręgowego rz. r. st. Szule.

— Z teatru i muzyki.  
\* Dzisiaj w Rozmaitościach „Pan Jowialski” i „Piosnka wujaszka”, a w Nowym „Zielona wyspa” (pierwszy występ p. Teksla).

\* Jutro w teatrze Letnim „Rigoletto”, w Rozmaitościach „Cień” Pawła Lindaua, a w Nowym „Zielona wyspa” (drugi występ p. Teksla).

\* Teatr Rozmaitości przygotowuje na sobotę „Paryżanina” Gondineta.

Komedję tę zaprezentują panie: Czakówna, Ostrowska, Oswaldowa i Zimajerówna, oraz pp. Frenkiel, Ostrowski, Szymanowski, Tatarkiewicz i Wolski.

\* P. Wojdałowicz rozpocznie we czwartek nowy szereg występów na scenie teatru Małego rolą Marzurkiewicza w „Zołnierzu królowej Madagaskaru” Dobrzańskiego.

\* P. Rzebieczek zajął się już zaproszeniem szeregu najwybitniejszych sił ze świata artystycznego do współdziałania w koncercie na rzecz wdowy i dzieci po ś. p. Kratzerze.

Między innymi ma się podobno dać słyszeć jeden z najulubieńszych niegdyś u nas śpiewaków, który od lat dziesięciu zamilknął.

\* „Carmen” powtórzona zostanie w dniu jutrzejszym.

Rolę tytułową wykona po raz drugi p. Babińska.

\* Na koncercie studenckim usłyszymy warjacje Schumana na dwa fortepiany, do których zasiadają pp. Michałowski i Schlötzer.

Prócz tego p. Schlötzer grać będzie także z akompaniamentem orkiestry.

\* Onegdajszego wieczoru na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Rozmaitości 360, Letnim 534 i Małym 284; wczorajszego zaś: w Rozmaitości 652, Letnim 417 i Małym 440; na poranku koncertowym na rzecz studentów instytutu weterynaryjnego w sali ratuszowej 740.

= Koncert.

(St. Ciesh.) Wczorajszy koncert na rzecz niezamożnych studentów instytutu weterynaryjnego sprowadził do sali ratuszowej licznych słuchaczy.

Program, złożony i wykonany pod przewodnictwem dyrektora Zygmunta Noskowskiego, powołał do ofiarności i współdziałania wybitne siły amatorskie i artystyczne. Wśród tych pierwszych wyróżnił się popis wokalny p. Marii Skarzyńskiej, obdarzonej przesławnym głosem sopranowym, oraz deklamacja p. Wandy Poznańskiej.

Ozdobę koncertu stanowił udział pp. Juljana Jeromina (śpiew) i Gawryłowa (gra na skrzypcach), przyjmowanych z prawdziwą serdecznością.

Udział fortepianisty, p. Bernarda Stavenhagena, po raz pierwszy występującego w naszym mieście, stanowił najwięcej ciekawą część wieczoru wczorajszego. Artysta ten należy do liczby ostatnich uczniów Liszta, zgasłego, jak wiadomo, w r. 1886-ym. Wszystkie cechy tej szkoły wykonawców, do której zaliczają się najwybitniejsi fortepianisci naszej epoki, skupiają się w grze p. Stavenhagena. Obok wirtuozowskiej błyskotliwości i śmiałości, powaga dążeń artystycznych przeważa w produkcjach tego artysty. Widocznym to było szczególnie w traktowaniu sonaty (H-minor) Liszta, jednego z najtrudniejszych dzieł nowszej literatury fortepianowej. Jakby czując niestosowność wyboru tego dzieła na koncercie „składkowym”, jakim musi z natury rzeczy być każdy koncert dobroczynny, p. Stavenhagen opuścił ostatnie *Allegro energico*, narażając w ten sposób dzieło swego mistrza na los niekompletnego, artystycznego torsa.

Cały szereg utworów Szopena (marsz pogrzebowy, etuda i wielki polonez), oraz Liszta („Moja pieśń o sokołku”, rapsodia nr. 12 i nadprogramowy „Erlkönig”) dopełniały świetnego popisu p. B. Stavenhagena, który we środę ma koncertować w Towarzystwie muzycznym, a w dniu dzisiejszym przyjmuje udział w wieczorze kameralnym.

Szczerego, prawdziwie owacyjnego przyjęcia doznały wczoraj trzy piosenki („W lesie”, „Sokół” i „Zuczek”) utworu Z. Noskowskiego, wykonane przez chóry Towarzystwa muzycznego. Artystyczne te minjatury były powtórzone, autor zaś ich został obdarzony wieniec laurowym.

= Ze sztuki.

\* Wystawa obrazów, pochodzących z galerji p. Ludwika Temlera, odbędzie się w m. grudniu w salach Towarzystwa sztuk pięknych.

Na wystawę tę, z której dochód przeznaczono na powiększenie funduszu budowlanego, złożą się przeszło 70 obrazów najpierwszych mistrzów pędzla.

\* Znany malarz Marceł Suchowski przyjechał z zamiarem stałego zamieszkania w Warszawie.

\* Bawi w Warszawie malarz L. Wyczolkowski, autor obrazu p. t. „Zwierzenia”.

= Sprawy jedwabnictwa.

Na ostatniemu posiedzeniu Towarzystwa jedwabniczego przyjęto do wiadomości, że zostały już ukończone formalności przejęcia przez Towarzystwo sukcesji po b. spółce jedwabniczej w sumie przeszło 5,000 rs., deponowanej w Towarzystwie wzajemnego kredytu.

Zarząd postanowił, jak na teraz, na bieżące potrzeby Towarzystwa spożytkowywać tylko procent od tego kapitału.

Postanowiono dalej: od członków rzeczywistych Towarzystwa, obecnie nowo przystępujących, pobierać składkę uważać za zapłaconą po koniec roku 1891-go.

Poruszono dalej myśl urządzenia w Warszawie specjalnej wystawy jedwabniczej, któraby uwidoczniła, w jakim stanie rozwoju znajdują się fabryki krajowe, jedwab' przerabiające, w chwili zawiązania Towarzystwa, oraz urządzenia specjalnego kon-

kursu i dla szkółek i dla plantacji morwy w kraju, przy najbliższej wystawie ogrodniczej.

Pomoc zarządowi, w szerzeniu uprawy morwy i jedwabnictwa w kraju, zadeklarowano z powiatów: piotrkowskiego i miechowskiego; żywsze zgłoszenie się na członków rzeczywistych i członków korespondentów z innych okolic kraju byłoby bardzo pożądanem.

= Praca kobiet.

W drugiej połowie grudnia otwarta zostanie w Petersburgu wystawa prac kobiecych artystycznie rzemieślniczych.

Wystawa obejmuje następujące działy: kwiaty sztuczne; koronki; roboty szydełkowe; wyszywanie jedwabiem, włóczką, bawełną etc.; wyroby ze skór, piór, włosów, wiórów etc.; malowanie na porcelanie, szkłe, drzewie i tkaninach; wypalanie, rzeźba, wytrawianie na marmurze; modelowanie z gliny; mozaika; roboty tekturowe; wyplatanie z wikliny i trzciny; charakterystyczne wyroby włóścianek i zakonnice; ubiory kobiece (suknie, bielizna, kapelusze, rękawiczki, krawaty etc.); literatura produkcji kobiecej; środki pomocnicze przy nauce rękodzieł, jak: modele, nowe instrumenty, narzędzia używane przy pracy profesjonalnej przez kobiety i wzory materiałów.

Jako nagrody, wystawczyńom udzielone będą specjalnej formy broszki i listy pochwalne, medale i żetony.

Deklaracje nadsyłać należy pod adresem kancelarii przy ulicy Pantalejmonowskiej nr. 2.

= Jubileusz.

Dziś z inicjatywy zarządu Towarzystwa ogrodniczego obchodzony jest jubileusz 60-letniej pracy w zawodzie ogrodniczym wiceprezesa pomienionego Towarzystwa i współwłaściciela znanego zakładu, p. Piotra Hosera.

Prezes Jerzy Aleksandrowicz wraz z członkami zarządu wręczył sz. jubilatowi wspaniałe album fotograficzne.

Dziś wieczorem wiele osób zbiera się na ucztę jubileuszową.

Na liście zapisanych znajdują się, oprócz ogrodników, adwokatów, lekarzy, przyrodnicy itp.

= Dla szacha.

Bawiący w naszym mieście kupiec teherański, Astur-Mechmed-Ogly, z polecenia szacha Nasr-Eddina zamówił u jednego z jubilerów tutejszych szkatułkę szczerozłota na klejnoty.

Wieko szkatułki ma przedstawiać w płaskorzeźbie rozmaite figury artystyczne.

Cacko będzie kosztowało 4,750 rs., na co 1,500 rs. zadatku złożono.

= Zamknięcie fabryki.

Jedyna istniejąca w Warszawie fabryka farb dla malarzy została zamknięta.

Fabrykant, zrażony niepowodzeniem, opuszcza nasze miasto i udaje się na stały pobyt do Bucharu.

= W cyrku.

Obszerną widownię cyrku na Ordynackim publiczność przy wczorajszej niedzielę zapełniła po brzegi.

Wśród wielu numerów urozmaiconego programu, odznaczających się ładną i staranną wystawą, na wyróżnienie zasługują popisy sloniów i bardzo zręczne i eleganckie produkcje nowozaangażowanych clownów amerykańskich: Cinq'ai Kraya, wybornych gimnastyków.

= Emigracja.

Gazeta warszawska, zbierająca skrzętnie wszelkie wiadomości, mogące wyświetlić sprawę emigracji, dowiaduje się, że agentka, schwyta na uczynku przemiany wychodźców białostockich w okolicach Mławy, Łaja Gitla Śniadowska, jako mieszkanka Warszawy, została etapem wysłana na miejsce pochodzenia.

Gubernja plocka, jak wiadomo, należy do najbardziej dotkniętych plagą emigracji; obecnie okazuje się, że jeszcze na wiosnę r. b. do różnych mieszkańców miast i wsi w tej gubernji nadchodziły listy, zawierające t. zw. „Schiffkarty” z szumnymi reklamami, zachęcającymi do emigracji.

O ilości nadsyłanej tego rodzaju korespondencji można brać miarę z tego, że urząd pocztowy plocki, zauważywszy tę nadzwyczajną masę listów, zupełnie identycznych, zatrzymał 50 sztuk ich, przysłanych do trzech tylko gmin.

Ciekawa rzecz, kto agentem zagranicznym mógł dostarczyć adresów rozmaitych włóścian, parobków i ubogich mieszczan.

Władza delegowała ostatnimi czasy komisarzy do spraw włóściańskich powiatu plockiego, p. Watazzi, który objeżdża najbardziej opustoszałe z powodu wychodźstwa wioski i oprócz uspakajania umysłów i objaśniania nieświadomych o tem, jaka przyszłość czeka emigrantów, odbiera piśmienne zobowiązania od włóścian, posiadających grunty na

mocy Ukazu o uwłaszczeniu, że nie opuszczą swoich posiadłości pokryjomu bez wiedzy właściwej władzy.

= Usypiacze.

Zbrodnicze usypianie pasażerów w pociągach, celem ich ograbienia, złodzieje kolejowi wciąż uprawiają.

Dowodem tego wypadek, jaki spotkał tutejszego mieszkańca, p. Józefa Kołacińskiego, w nocy z wtorku na środę zeszłego tygodnia.

Pan K. powracał ze Lwowa na Podwoleczyska, wypadło mu bowiem po drodze wstąpić do Łucka.

Otóż na dworcu kolejowym we Lwowie jakiś podróżny, elegancko się prezentujący, zaproponował panu K. zajęcie wspólnego przedziału z niedopuszczeniem innych osób, aby się swobodnie przespać.

Pan K. chętnie się zgodził.

Co dalej się stało? nie pamięta.

Dość, że pasażer nieznamy ulotnił się, zabierając pugilares z 470-ru rublami, 240 guldenami i 5-imi sztukami pożyczek premjowych, a nadto kosztowny pierścień wartujący około 500 rs., zegarek złoty i także dewizkę.

Lekarze stwierdzili zatrucie chloroformem.

Pan K. dotąd jest chory i nie może powrócić do Warszawy, żkąd wezwano żonę i syna.

Usypiacz z łupem umknął bez wieści.

= Krwawe zajścia.

W kawiarni pod nr. 304-ym przy ul. Szerokiej znajdowała się kilkanaście osób, z których połowa, odwiedzając poprzednio szynki, była pijana.

Podbudzenie trunkowe stało się powodem kłótni, a następnie zbiorowej bójki.

Przerażony gospodarz wezwał policję, lecz gdy ta przybyła, kawiarnię już opróżniono.

Pośród rozbitych i połamanych sprzętów leżały tylko dwie ofiary krwawego zajścia, a mianowicie: Andrzej Lubajewski, zraniony nożem w lewy bok, i Jakób Mielnik, z ranami na głowie i lewej ręce.

Obaj breczyli we krwi bez przytomności.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, rannych odwieziono do szpitala.

Celem odszukania zbiegłych sprawców porańców, śledztwo rozwinęto.

Nocy dzisiejszej w bawarji pod nr. 16-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście jacyś dwaj pijani goście wszczęli kłótnię, a następnie bójkę z Franciszkiem Szczerowskim.

Zaczepiony energicznie się bronil, lecz otrzymał kilka dotkliwych ran nożem w prawą rękę.

Nieznajomi napastnicy bezkarnie uciekli, Szczerowskiego zaś, po opatrzeniu ran przez felczera, odprowadzono do mieszkania pod nr. 18-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście.

= Przejechanie.

Furman Kazimierz Gaciński przejechał na ul. Dzikiej jakiegoś izraelitę.

Przejechanego wydobyto z pod kół z ciężkimi obrażeniami, w stanie bezprzytomnym.

Życiu przejechanego, odwiezionego do szpitala, grozi niebezpieczeństwo.

= Podrzućcenia.

W sieni domu pod nr. 45-ym przy ul. Wielkiej znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące parę tygodni życia.

Pod nr. 18-ym przy ul. Nalewki znaleziono zwłoki nowonarodzonej dziewczynki.

= Zawalenie.

Przy robotach kanalizacyjnych w gmachu teatru, z powodu niedbalnego ustawienia ściany drewnianej, obruszyła się ziemia i zawałiła pracującego w kanale robotnika, Jana Wojciechowskiego.

Towarzysze: Andzej Jagodziński i Władysław Keller, pośpieszyli z natychmiastową pomocą.

Dzięki energicznemu ratunkowi, Wojciechowskiego wydobyto, lecz ma on ciężko uszkodzone obie nogi.

= Zagadkowy denat.

Nocy wczorajszej podniesiono w obrębie 9-go cyrkułu jakiegoś mężczyznę w stanie bezprzytomnym.

Chorego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarł, nie odzyskawszy wcale przytomności.

Zachodzi podejrzenie, iż nieznamy był otruty.

= Zbrodniczy napad.

Dziś nad ranem Aleksander Faksiewicz, zamieszkały pod nr. 31-ym przy ul. Chłodnej, i Aleksander Jazwiński, z pod nr. 103-go przy ul. Gęsiej, zostali napadnięci przez Stanisława Chrzanowskiego, działającego z pobudek osobistej zemsty.

Napastnik poranił obu bezbronnych przeciwników nożem po twarzy i rękach.

Chrzanowskiego ujęto i umieszczono w areszcie policyjnym.

+ W Radomiu zmarł w tych dniach Jan Berman, ojciec dwóch znanych przemysłowców. Zmarły zbudował w r. 1844-ym synagogę, w r. 1846-ym szpital, zaś w r. 1857-ym był jednym z twórców lombardu dla starożakowanych w Radomiu.

+ Rabunek.

Piszą do nas z Duninowa nad Wisłą: „Przed kilku tygodniami rabusie napadli na zabudowanie poklasztorne we wsi Szezwaniu Kościelny, gdzie mieszkał ks. X., emeryt, uchodzący za człowieka zamożnego.

Opryszkowie, obezwładniony księdza X., jego kuzynkę i gospodynię, zabrali przeszło 4,000 rs. w papierach, srebrze i złocie.

Listów zastawnych nie zabrali, chociaż przedstawiały wartość kilkunastu tysięcy i rozrzućili je na podłodze.

Do tej pory łotrów nie schwytano.

## = Sprzeniewierzenie.

Z Ohecin, jak donosi *Gaz. kielecka*, umknął w tych dniach urzędnik pocztowy, pozostawiając znaczny niedobór w kasie. Za zbiegłym wysłano listy gończe.

## + Tajemnicza zbrodnia.

Przed kilku dniami pod Rawą w stawie, należącym do folwarku Lesiew, przy mylnie, wypłynęły dwa trupy, z widocznymi oznakami gwałtownej śmierci.

Sledztwo wykazało, iż byli to okoliczni mieszkańcy: 19-letni Józef Wióblewski, mający rozbitą głowę, i 50-letni Józef Cichocki, na ciele którego znaleziono 14 ran.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w urzędzie rekrucim w b. barakach rekrucim na Pradze stawić się mają przed komisją poborową do superrewizji z pierwszego rewiru powołania, składającego się z cyrkulów: zamkowego i sobornego, chrześcijańskie, korzystający z ulg trzeciego i drugiego rzędu, oraz starozakonni z ulgami wszystkich trzech stopni. W dniu tym zakończone zostaną czynności poborowe z pierwszego rewiru, pojutrze zaś, t. j. d. 19-go b. m., rozpoczną się czynności poborowe z drugiego rewiru, złożonego z cyrkulów: białostockiego i powązkowskiego.

— D. 18-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, w zabudowaniu ratusza tutejszego, odbędzie się licytacja różnych przedmiotów, należących do policii.

— D. 18-go b. m., o godz. 7 1/2 wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym, odbędzie się dwa posiedzenia, a mianowicie: komisji drugiej warzywniczej i trzeciej kwaciarstwa.

— D. 18-go b. m., o godz. 6-ej wieczorem, w kancelarii gminy żydowskiej warszawskiej, odbywać się będą wybory na członków gminy żydowskiej z cyrkulów: powązkowskiego i wolskiego.

— D. 18-go b. m., w urzędzie gminnym porębskim, powiatu ostrowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego brockiego, gubernji łomżyńskiej, ocenione go na rs. 2,810.

— D. 18-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków rady opiekuńczej ubogich cyrkulu XI-go.

## ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam pod d. 15-ym b. m.: Modrzejewski przedłuży niezawodnie tu swój pobyt. Dziś występuje po raz drugi nadprogramowo w „Walcach kobiet” Scribego, a oprócz tego przyrzeka swój współdziałanie w koncercie, zapowiedzianym na d. 18-ty b. m. (na cel dobroczynny) i w wieczorku na dochód Towarzystwa bratniej pomocy dla bliźnich. — Stan zdrowia profesora uniwersytetu, dra Staneckiego, pogorszył się znowu znacznie. — Aresztowany, jako podejrzany o zbrodnię podpalenia ks. Kowalski, jest synem posła rusińskiego, ks. Tytusa Kowalskiego. — Na powitanie wiceprezydenta rady szkolnej krajowej, dra Bobrzyńskiego, tudzież bawiących obecnie we Lwowie profesorów uniwersytetu jagiellońskiego, odbyła się onegdaj w sali hotelu Europejskiego uczta, w której wzięli udział wszyscy prawie członkowie trzech wydziałów tutejszego uniwersytetu.

× Z Poznania piszą do nas: Żona młodego telegrafisty, który ze Szlezewiku tu został przeniesiony, zachorowała z tęsknoty za krajem rodzinnym i zeszłej soboty rzuciła się z okna trzeciego piętra na bruk podwórza. Nieboszczka przez pięć dni się męczyła, aż wreszcie we czwartek umarła. — Poznań ma być niebawem połączony z Berlinem drutem telefonicznym i to na Frankfurt; z Poznania do Frankfurtu jest 173 kilometry. — Kilku wyborców wystąpiło z protestem przeciwko kandydaturze mecenasa Wolińskiego na radnego miejskiego. Komitet naturalnie tego protestu uwzględnić nie mógł, bo można z nim było wystąpić podczas zebrania wyborców.

× Zakonnice w Austrii. Od r. 1880-go do 1885-go liczba klasztorów żeńskich w Austrii z 429 wzrosła do 536, liczba zakonnice z 8,727 do 10,281. W r. 1875-ym było klasztorów żeńskich 354, zakonnice 6,620. W ciągu dziesięciolecia zatem od r. 1875-go do 1886-go liczba klasztorów pomnożyła się o 182, zakonnice zaś o 3,661.

× Z Monte Carlo. Na ogólnym zebraniu akcyjnym domu gry, odbytem w Monte Carlo w d. 29-ym z. m., postanowiono wypłacić dywidendy 160 fr. na akcję. W szeregu lat minionych dywidendy te tak się przedstawiały: r. 1872-go 32·50, 1873—35, 1874—37·50, 1875—42·50, 1876—45, 1877—47·50, 1878—50, 1879—52·50, 1880—67·50, 1881—82·17, 1882—64·37, 1883—100, 1884—115, 1885—80, 1886—138, 1887—120, 1888—127, 1889—155 fr. Jako odwrotną stronę medalu na r. b. przeznaczonej dywidendy w ilości 160 fr. od akcji, pod uwagę wziąć należy 87 samobójstw nieszczęśliwych graczy. Dalej zebranie ogólne dopełniło wyboru na miejsce zmarłego w d. 25-ym z. m. naczelnego inspektora domu gry. Zadaniem tego urzędnika jest usuwać graczy nieszczęśliwych, zapobieganie samobójstwom i ostanianie tajemnicą spełnionych. On to wręcz zgramy od cna pieniądze na drogę. Nieszczęśliwe ofiary gry zalegają znaczną przestrzeń na cmentarzu kościelnym, na którym istnieje nadto oddział dla samobójców samotny, pusty, chwastem porośnięty. Głównymi właścicielami akcji domu gry są zięciowie zmarłego dzierżawcy zakładu, Blanca: ks. Roland Bonaparte, syn ks. Piotra Bonaparte, głosił swojego czasu zastrzeleniem Wiktora Noir'a, i ks. Radziwiłł.

× Z praktycznymi radami dla lekarzy wystąpiło za oceanem pismo *Cincinnati Lancet Clinic*. Twierdzi ono,

iż zgłaszający się do lekarza pacjent powinien być zawsze czas jakiś przetrzymany w poczekalni, uspokaja go to i daje przekonanie, że tam już ktoś w gabinecie konferuje z doktorem, który też odpowiednio powinien trzasnąć drzwiami gabinetu, jak gdyby go komus tajemnie otwierał. Dobrze jest również od czasu do czasu brzęknąć grubszą monetą srebrną, przypomina to czekającemu honorarjum. Przy konsultacji niezmiernie ważną rzeczą jest dla lekarza umieć dobrze słuchać, pacjent lubi być długo i szeroko spowiadanym. Nigdy przytem nie należy mu przerywać i często prosić o powtórzenie ważniejszych szczegółów. Oddziaływa to bardzo dodatnio. Jeżeli choroby z drobną jakąś przyszedł dolegliwością, nie wolno lekarzowi jej lekceważyć. Lepiej jest pozostawić pacjenta w przekonaniu, iż jest ciężko chory, podnosi to nieomylnie honorarjum. Chorzy bowiem w ogólności sami sobie tego życzą i niechętnie dowiadują się od lekarza, że im nic nie grozi, albo bardzo niewiele. Na 10-iu pacjentów 9-iu jest zwykle lekko cierpiących, jeżeli im jednak lekarz prawdę wyjawia, wnet udają się do innego. Bez recepty nie należy również nigdy wypuszczać chorego, im ich jest więcej nawet, tem lepiej, nie żałują wtedy honorarjum, którego dotykany równoważnik mają w ręku. Młody lekarz, który pacjentowi swojemu powiada: „Recepty panu nie dam, niepotrzebna, dość pójść do apteki i kupić soli glauberskiej” — od razu zdradza brak wyrobienia się i obycia należytego w swoim fachu.

— Na rozszerzenie zakładu sierot przy Towarzystwie dobroczynności na ręce p. Juliana Fuchsa (Miodowa nr. 16) złożyli: p. Ignacy Luboradzki od znajomych rs. 2, p. Jan Oleksiński w imieniu zgromadzenia starszych kowali rs. 20, p. Karol Tonn od majstrów zgromadzenia rzeźników rs. 40; p. Br. Michalski od zgromadzenia rękawiczników rs. 6 kop. 20; współpracownicy firmy „Franciszek Fuchs i synowie” rs. 8 kop. 65, wreszcie na ręce księcia Michała Radziwiłła p. Feliks Bobrowski rs. 10. Tak p. Fuchs, jak hr. Ronikier (Widok nr. 9) wydaje kwity tym osobom, które do tej pory nie wuiosły ofiar wraz z odezwaniami Towarzystwa dobroczynności.

— Opieka zakładu sierot chłopców uprasza osoby mające na zbyciu krzewy i drzewka owocowe, aby takowe raczyli ofiarować sierotom do zakładającego się ogrodu na kolonii rolnej — odsyłać można na ulicę Freta do b. klasztoru po-dominikańskiego.

∞ Dnia 28 z. m., w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach, Jks. Garwoliński pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Janem Pawłem Bindrem a panną Marją Kazimierą Malczewską, córką Aleksandra i nieżyjącej Malwiny z Budziszewskich małżonków Malczewskich. 3988

## NEKROLOGJA.

† S. p. Aleksandra z Wróblewskich Moszyńska, żona urzędnika kolei warszawsko-wiedeńskiej, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach w d. 15-ym listopada 1890 r., przeżywszy lat 44, życie zakończyła. Stroskami: mąż, matka, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 18-ym b. m., tj. we wtorek, o godzinie 11-ej rano w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak. Przedm. oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż świątyni, o godz. 2-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1461

† S. p. Andrzej Gruszczyński, emeryt i obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 75, zasnął w Bogu dnia 15-go listopada 1890 r. Stroskami: córka, zięć, wnuki i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbędzie się mające w kościele Wszystkich Świętych w dniu 18-ym b. m., tj. we wtorek, o godzinie 10-ej i pół rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —3990

† S. p. MARCELI ZYZNOWSKI, obywatel ziemski, w wieku lat 69, zasnął w Bogu dnia 15 listopada r. b. Pograżona w głębokim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) w d. 18-ym listopada, to jest we wtorek, o godzinie 11-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończeniu nabożeństwa na cmentarz bródziński. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1462—

† S. p. JULJA z SKRODZKICH ANDREJEW, żona rady kolegjalnego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 15 b. m. spoczęła w Bogu, przeżywszy lat 54. Pozostali w ciężkim smutku mąż zaprasza przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbędzie się mające w dniu 18-ym b. m., o godz. 10-ej rano, w kościele Narodzenia N. Marii Panny, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-ej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. —1460—

† S. p. Ludwik Łopuski, po krótkiej chorobie zmarł dnia 14-go listopada w Górbersdorfie, w wieku lat 37. Pozostali bracia i siostry zapraszają przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbędzie się mające we czwartek, to jest dnia 20-go b. m., o godzinie 10-ej i pół zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. 8—3987—

† S. P. ANTONI BOGUSZ, b. inżynier i obywatel ziemski, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 16 listopada, przeżywszy lat 68. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, odbędzie się mające o godzinie 10-ej rano dnia 18 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 12-ej w południe na cmentarz Powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1465—

+ We wtorek, to jest dnia 18-go listopada, o godzinie 9-ej i pół rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, za spokój duszy S. p. LEOPOLDA LIBICKIEGO i córeczki jego JANINKI, na które w ciężkim smutku pograżona żona wraz z synami zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego. —3880

+ W dniu 18-ym listopada, tj. we wtorek, o godzinie 10-ej zrana, odprawioną będzie w kościele św. Aleksandra msza święta za duszę S. p. Zofii z Grabkowskich BŁOKOWEJ, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —3991—

+ We czwartek, to jest dnia 20-go listopada, jako w drugą rocznicę śmierci

S. p. LUDWIKI z Kuleszów HAAK, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała matka z synami i dwojgiem wnucząt zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3985

B. P. SZYMON WIDERSZAL, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie, przeżywszy lat 46. W głębokim smutku pozostała matka, córki, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, to jest dnia 18 b. m., o godzinie 12-ej w południe, z domu № 8 przy ulicy Marjańskiej na cmentarz izraelski. —3993—

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Ateny 16-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Bal dworski był świetny. Obecni na nim byli ministrowie, posłowie i oficerowie eskadr: ruskiej i francuskiej. Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz Następca Tronu otworzył bal, tańcząc w pierwszym kadrylu z królową.

Petersburg 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Now. wr., podając wiadomość, że rząd francuski nie zatwierdził towarzystwa przyjaciół Rosji, robi uwagę, że Ribot bardzo słusznie motywował odmowę tem, że zatwierdzenie towarzystwa stanowiłoby precedens dla tego rodzaju towarzystw innych narodów i pozbawiłoby znaczenia działalność i dążność przyjaciół Rosji. W Rosji również przeważa przekonanie, iż im samorzutniejszemi będą objawy wzrastającej sympatii francuzko-ruskiej, tem donioślejsze będzie jej znaczenie międzynarodowe. (Aj. półn.)

Petersburg 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Zamierzone przez wszystkie koleje ruskie obniżenie o 50% opłaty za przewóz wyrobów francuzkich, nadsyłanych na mającą się odbyć w maju r. 1891-go w Moskwie wystawę, przyjęte zostało sympatycznie przez ministerjum finansów. Z powodu niezgodzenia się kolei żelaznych pruskich na żadne obniżenie, wszystkie przedmioty będą ekspedjowane morzem przez Havre, częścią na Rewel, częścią na Petersburg. Z okazji wystawy moskiewskiej spodziewanem jest na wiosnę przybycie eskadry francuskiej z przedstawicielem władzy rządu francuzkiego.

Petersburg 17-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Nowosti donoszą, że w sferach rządowych roztrząsa się projekt zwolnienia do Petersburga zjazdu hodowców chmielu, w celu wyjaśnienia przyczyn upadku tej hodowli.

Petersburg 16-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Przykomenderowany do dowodzącego wojskami okręgu kijowskiego jen. Sannikow został mianowany gubernatorem akmolińskim.

Petersburg 16-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Do komitetu ministrów wniesiono projekt wybudowania przez skarż kolei od stacji Dżankaj kolei sawostopolskiej do Teodozji.

## ODKRYCIE Dra KOCHA.

**Berlin** 16-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — *Terminer klinische Wochenschrift* powiada: Daleko sięgające oczekiwania, które wiązały się z oświadczeniem prof. Kocha złożonym na X-ym kongresie w Berlinie, spełnione zostały rychlej, niż przypuszczano; stwierdzenia i rozwinięcia dotychczasowych rezultatów oczekiwać można w najkrótszym czasie; spotęgują one jeszcze wrażenie, z jakim stoimy wobec najpomysłniejszego faktu w dziedzinie nowoczesnej wiedzy lekarskiej, wzmocni ono jeszcze wdzięczność, jaką dla genialnego i niezmordowanego badacza żyjemy.

**Berlin** 16-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Prof. Koch oświadczył osobom prywatnym, że dla leczenia gruźlicy założy niebawem własną klinikę w Berlinie, która przez pierwszych sześć tygodni otwarta będzie wyłącznie dla berlińczyków, później o ile miejsca starczy, dla chorych zamiejscowych.

**Berlin** 17-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — W klinice prywatnej doktora Loevyego przedstawiono wczoraj wszystkich metodą Kocha leczonych w niej chorych na gruźlicę. Wszyscy są uleczeni. Obecni lekarze przekonali się, że proces chorobowy w wypadkach gruźlicy skóry, obejmujący ramiona, plecy, kark i kolana, nietylko został już po kilku iniekcjach wstrzymany w rozwoju, ale i zupełne wyleczenie organizmu nastąpiło.

**Berlin** 17-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Słychać, że do parlamentu wniesiony będzie projekt rządowy o wyznaczeniu Kochowi miliona marek dotacji.

**Berlin** 17-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Przybyło już 1,500 lekarzy zamiejscowych, celem studjowania metody Kocha.

**Monachjum** 16-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — O odkryciu prof. Kocha wyraził się słynny tutejszy prof. Ziemssen: „Jesteśmy pod głębokim wrażeniem wypadku światodziejowego znaczenia; każdy milujący ludzkość szczęśliwym się uczuje, że dożył takiego zwrotu.”

**Wiedeń** 16-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Najwyższa rada zdrowia zajmowała się na posiedzeniu nadzwyczajnym metodą Kocha. Uchwalono wysłanie dwóch członków swoich do Berlina i zatwierdzenie wprowadzenia niezwłoczne metody w szpitalach wiedeńskich.

**Budapeszt** 16-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Ministerjum spraw wewnętrznych wysłało specjalistę chorób płucnych, dra Lörinczy, do Kocha. Magistrat wydelegował trzech lekarzy na posiedzenie berlińskiego Towarzystwa lekarskiego, na którem Koch będzie miał wykład o leczeniu tuberkulów.

**Lwów** 16-go listopada. (Tel. p. K. W.) — Odkryciem Kocha zajmują się tu bardzo. *Kurjer lwowski* podniósł myśl, ażeby wydział krajowy i reprezentacja miasta Lwowa wysłały kosztem kraju i miasta specjalnych delegatów do Kocha. Z inicjatywy posła dra Karola Lewakowskiego zawiązał się tu komitet obywateli w celu wysłania do Berlina lekarza-specjalisty. Równocześnie zajmie się komitet zakupieniem limfy Kocha i otworzeniem we Lwowie szpitala, przeznaczonego wyłącznie dla suchotników. Dr. Karol Lewakowski złożył na ten cel 100 złr. Jutro wyjeżdża ze Lwowa do Kocha dr. Stankiewicz, wieloletni asystent dra Brehmera w Görbersdorfie.

## MEETING.

**Wiedeń** 17-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj w Colosseum odbył się meeting ludowy, na którym uchwalono rezolucje, domagające się powszechnego głosowania. Referował znany demokrat Kronavetter. Uczestniczyło w meetingu 8,000 osób.

## POKÓJ EUROPEJSKI.

**Berlin** 17-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Cesarz, przyjmując wczoraj prezydium sejmiku pruskiego, dotknął polityki zewnętrznej i zapewnił, że sytuacja obecna jest pokojową. Podróże jego przyczyniły się skutecznie do zabezpieczenia pokoju.

Cesarz wyraził także radość z rozkwitu marynarki niemieckiej.

## NOWY MINISTER.

**Berlin** 17-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Prezydent rządowy, Heyden, mianowany został pruskim ministrem rolnictwa.

## PROCES PARNELLA.

**Londyn** 16-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj rozpoczął się proces kapitana O'Shea przeciw własnej żonie o rozwód z powodu nieprawych stosunków jej z Parnellem. Pani O'Shea oskarża małżonka swego także o złamanie jej wiary, tudzież o pozwalanie na stosunek z Parnellem. Parnell przeczy, jakoby z panią O'Shea utrzymywał miłość.

## PRZESILENIE FINANSOWE.

**Londyn** 17-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Baring Brothers zapłacą wszystko przy pomocy zbiorowej wysokich ster finansowych, lecz likwidują swoje interesy. Podobno suma likwidacji wynosi 10 milionów funtów sterlingów.

**Petersburg** 16-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — *Birż. wied.* piszą, że z powodu kryzysu pieniężnego w Anglii, prócz Banku francuzkiego, z pomocą w pożyczce półtora miliona funtów st. przyjdzie prawdopodobnie Bankowi angielskiemu także ruski Bank państwa.

## PORT W BRUKSELI.

**Bruksela** 16-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Projekt połączenia Brukseli z morzem przychodzi do skutku. Miasto zajmie się utworzeniem towarzystwa z kapitałem 22 milj. Rząd ofiaruje 5 milj.

## ZAMORDOWANIE KSIEDZA.

**Konstantynopol** 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Arnautę, mordercę kapłana serbskiego Stojana Krsticia, zamordował jego własny krewny. (Sprawozdanie konsula serbskiego utrzymuje, iż Stojan Krsticz zamordowany został przez siepaczy biskupa diecezji ochrydzkiej Sinczjusza. Za zamordowanie biskup miał ofiarować pięćset tureckich lirów; *przyp. red.*)

**Berlin** 16-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Sfery dworskie zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o związku małżeńskim pomiędzy księżniczką Małgorzatą pruską a włoskim następcą tronu.

**Berlin** 16-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Sprawozdania komisarzy, wysłanych przez radę związkową do Austrii i Węgier, celem zbadania tamtejszych stosunków weterynaryjnych, wypadły w ujemnym duchu, tak, że o otwarciu granicy dla bydła austriackiego na teraz jeszcze mowy być nie może.

**Berlin** 16-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Koło w sejmie pruskim ukonstytuowało się w sposób następujący: wybrano prezesem Leona Czarlińskiego, wiceprezesem hr. Marcelego Żółtowskiego, sekretarzami: księcia Zdzisława Czartoryskiego i ks. licencjata Stanisława Radziejewskiego, kwestorem Jana Grabskiego. Do komisji parlamentarnej wybrani: Leon Czarliński, ks. dr. Ludwik Jażdżewski, sędzia Stanisław Motty; na zastępców: ks. prałat dr. Florjan Stablewski i ks. kanonik Neubauer; do komisji petycyjnej: ks. kanonik Neubauer; do komisji edukacyjnej: Schroeter; do komisji budżetowej: ks. dr. Jażdżewski; do komisji rugów wyborczych: Stanisław Rożański; do konwentu senjorów: Leon Czarliński. Prezes koła, p. Czarliński, oświadczył atoli, że z powodu ważnych przeszkód, tylko tymczasowo godność prezesa przyjąć może, dopóki Koło się nie zdecyduje na wybór innego przewodniczącego.

**Paryż** 16-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Podczas wczorajszych obrad izby nad budżetem marynarki oświadczył sprawozdawca dep. Gerville Réach, że liczba okrętów wojennych i oficerów marynarki we Francji jest niedostateczną. Marynarka francuzka musi wyrównać połączonym flotom Niemiec i Włoch, aby interesów i praw Francji bronić mogła z równym skutkiem, jak armja lądowa. Minister marynarki Barbey przedstawił radzie ministrów

projekt organizacji nowych kadrów dla oficerów floty.

**Paryż** 16-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Déroulède i Laguerre uwolnieni za kaucją.

**Paryż** 17-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Król Milan udał się na dwa tygodnie do Anglii na polowanie. (Aj. półn.)

**Paryż** 16-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Izba deputowanych uchwaliła zgodnie z życzeniem rządu 308 głosami przeciw 175 wybór komisji z 33 członków dla rozbiórki projektów reorganizacyjnych ministra marynarki.

**Bern** w Szwajcarii 16-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Zbierające się dzisiaj na sesję zgromadzenie związku szwajcarskiego ureguluje kwestje konstytucyjnej kantonu tessyńskiego, ponieważ strony sporne nie pogodziły się.

**Bern** 16-go listopada. — (Tel. pr. Kur. W.) — Konferencje mężów zaufania obu stronictw kantonu tessyńskiego nie doprowadziły do pożądanego pojednania.

**Haga** 16-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Królowa Emma złożyła na czwartkowym posiedzeniu połączonych izb przysięgę, jako rejentka państwa.

**Konstantynopol** 17-go listopada. — (Tel. pr. Kur. W.) — Z powodu wzrastającej agitacji serbskiej W. Porta wzmacnia załogi w Macedonji i Starej Serbji.

**Sofja** 17-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wiadomości o projektowanej podróży Stambuła po Europie zaprzeczają. (Aj. półn.)

**Berlin** 17-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce 

248	90
-----	----

 (onegdaj 247.—) Ruble na dostawę 

248	75
-----	----

 (onegdaj 246.75)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. C.* — Ustępstwa takie czynimy w drodze wzajemnych usług. Prosimy o pofatygowanie się do redakcji dla osobistego porozumienia się.

— *„Wiosnie.”* — Z „Różowej przędzy” skorzystać nie możemy.

— *Prenumeratorowi (Wilk).* — Szkoły dramatycznej niema Poinformuje kancelarja Towarzystwa muzycznego w gmachu teatrów, która wskaże nauczycieli.

— *Panu K. w Częstochowie.* — Dziękujemy i polecamy się na przyszłość.

— *Panu K. M.* — Wszystkie numery do dyspozycji. Ranne po 3 kop., wieczorne po 5 kop. Nadto koszty przesyłki pocztowej.

— *Pani S. H. z ulicy Marszałkowskiej.* — W kwestji portretu najlepiej poinformuje sz. panią skład obrazów: Miodowa, 6; co do samowarów i żelazek pierwszy lepszy mosiężnik.

— *Dwudziesto-kilkuletniemu prenumeratorowi.* — Formalnie rzecz biorąc, rejenci powinni załatwiać te sprawy w godzinach południowych; *de facto* jednak czynią to wieczorem, po załatwieniu swych zajęć kancelaryjnych, korzystając z braku przepisów specjalnych.

— *Panu Fr. w Rudzie Guzowskiej.* — Ulica Warecka z tego powodu otrzymała swe miano, że miejsce to zwało się Wareckie, gdyż tam był dwór i domy, należące do Puławskich, starostów wareckich. Jeszcze w r. 1799 ym posesja N. 1313 na Nowym Świecie, od spadkobierców Puławskich nabyta, w akcie sprzedaży domem Wareckim była nazwana.

— *Stalemu prenumeratorowi.* — H. Berger: „Łatwa metoda gruntownego nauczania się w krótkim czasie języka angielskiego z pomocą lub bez pomocy nauczyciela”. Warszawa, 1889, rs. 2.

— *Panu J. Kacper.* — August Jeske: „Gramatyka języka polskiego”, wyd. 6-te, przejrzał i uzupełnił Wł. N.—i, Warszawa, 1890, kcp. 50; J. Kamocka: „Praktyczny wykład nauki języka polskiego”, wyd. 6-te, poprawne, 1887, kop. 60.

— *Panu Jeremi.* — Moneta, której odbitkę otrzymaliśmy, pochodzi z czasów panowania cesarza Adrijana. Jako numizmat posiada bardzo małą wartość, gdyż jest wielce pospolita. Monety z tej epoki znajdują się u nas w wielkiej ilości.

— *Panu Sz. monowi Nus.* — *stalemu prenumeratorowi.* — Wszystkie prawie szkoły ziemskie dla kobiet wykładają naukę koronkarstwa, a między innymi szkoły rękodzielnicze: Ludwiki Stronskiej, Ciepła, 12; Natalji Smólskiej, Świętokrzyska, 19; hr. Cecylji Pflater Zyberkówny, Piękna, 24; oraz Korycińskiej, Trębacka, 2.

— *Panu A. Zakowskiemu.* — Bebitz pod Önnern. — *Panu H. Strauch.* — W sprawie importu maszyn i narzędzi rolniczych zechce sz. pan udać się do p. Tad. Zaleskiego zarządzającego wystawą stałą prób i wzorów towarów wywozowych, mieszczącej się w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66.

— *Siedmiolietniemu prenumeratorowi.* — Należy się uita w czarny, zapinany surdut, w braku tegoż można iść w po rządym zakiecie. Za śpiew solowy w Towarzystwie muzycznym opłaca się rs. 60 z rozplatą na cztery raty. Lekcje wtorki i piątki w godzinach popołudniowych. Za lekcje do klamacji również rs. 60, lecz z rozplatą na dwie raty. Lekcje wtorki, czwartki i soboty w godzinach popołudniowych. Zbiorowy chóralny śpiew darmo. Zapisać się można w każdej chwili.

— *Panu F. R.* — *stalemu prenumeratorowi.* — Komplet „Zbior praw i postanowień rządu” posiadamy w redakcji. Jeżeli sz. pan pragnie dowiedzieć się, w którym numerze pomieszczone „Zbiory” znajduje się wydrukowana ustawa, prosimy o przelazienie kompletu między godz. 12—2 w biurze redakcji.

**GIEŁDA.**

Warszawa, 17-go listopada.

Berlin nadesłał nam dziś dość niepomyślne taksacje, obiecywał bowiem 246, około 246, 245.75 i 245.50, co odpowiada kursom 40.65, 40.70 i 40.72½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenil Londyn po rs. 8.20 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.21 na styczeń r. p., oba kursa raczej w poszukiwaniu. U nas, wobec powyższych taksacji rozwijała się dążność zwykła, podtrzymywana przez chętny pokup waluty. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 40.65 (równia 246 m. bez kosztów) i końcowym 40.85 (t. j. 244.80 m. za 100 rs.), tworzyły dziś 20 kop., a przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu 30 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 40.65, a z odbiorem codziennym według woli nabywającego do końca grudnia r. p. po 40.70 i 40.75 i z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca b. m. po 40.72½.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 40.65, 40.67½, 40.70, 40.72½, 40.75, 40.77½, 40.80 i 40.85, przeważnie jednak po kursach 40.70, 40.72½, 40.75, 40.77½ i 40.80, przy żądaniu 41. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 40.40, 40.45, 40.47½, 40.50 i 40.55. Londyn krótki brano po 8.20, przy zaofiarowaniu po 8.25. Paryż krótki chciano zbyć po 38, nabywano zaś po 32.75 i 32.80. Wiedeń krótki brano po 71.70, 71.75 i 71.90, na żądanie po 72.30.

W papierach obroty średnie, przy dążności względnie mocnej. Poszukiwano listów likwidacyjnych po 90.10 i 89.40, przy żądaniu po 90.40 i 89.75 względnie do wielkości odcinków, a znaleziono kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 po 90.20. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 102.50 I-ej i II-ej em. i po 104.50 III-ej em., bez nabywców. Zabrano parę listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 218. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88.75, a nabyto kilkanaście tysięcy po 88 i 88.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.50 I ser. i po 95.35 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I serji po 96.25 i 96.10, oraz kilkadziesiąt tysięcy II-ej i V-ej serji po 95.25, 95.20, 95.15, 95.10, 95.05, 95 i 94.95. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 98 II-ej, 95.25 III-ej, 94.15 IV-ej i 94 V-ej, wzięto kilka tysięcy III-ej po 94.85, kilka tysięcy IV-ej serji po 93.90, oraz kilka tysięcy V-ej ser. po 93.85 i 93.75.

Ulokowano 20 tysięcy rubli akcyj kolei wars.-bydg. po 87½ i 88.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Wiadro od 8.51<sup>4</sup> do 8.52<sup>5</sup>, garniec od 2.77 do 2.77<sup>5</sup>. Dowozy bardzo małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

**Sprawozdania z targów.**

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 17-go listopada. Dostawy średnie, usposobienie targu wyczekujące. Pszenicy wysławiono na sprzedaż 600 korcy, nabywano tylko wyborowe gatunki po 5.95 do 6 rs. Żyto słabiej dostawy wynosiły 700 korcy, wyborowe sprzedawano po 4.50, średnie po 4.40 i 4.45. Owsa nadesłano 150 kor y, kupowano na detal 2.30 do 2.50 stosownie do gatunku 80 korcy grochu nie znalazło nabywców. Partja gryki 30 korcy osiągnęła 3.75.—Wczorajszy targ praski był dosyć ożywiony, dowozy wynosiły 30 wagonów. Żyto mocno, dostarczono 11 wagonów; sprzedawano wyborowe po 50—81 kop., średnie po 78—79 kop., ordynaryjne po 75 do 76 kop. Owies mocno, dowieziono 16 wagonów, wyborowy 72—74 kop., średni 68—71 kop., ordynaryjny 60 do 65 kop. Jęczmień w żądaniu 70 do 83 kop. Kasza jaglana w żądaniu 90—100 kop.

Cukier. Odesa 11-go listopada. Rynek cukrowy w Odesie był bardzo ożywiony, szczególnie co się tyczy mączki krystalicznej. Świadcstwa wywozowe sprzedają się po rs. 1.52½ kop. Cena mączki cukrowej krystalicznej wynosi dziś rs. 4 kop. 30 do rs. 4 kop. 35 za gotówkę. Notowano rafinadę: Brodzkiego po rs. 5 kop. 25 do 5 kop. 30, hrab. Bobryńskiego po rs. 5 do 5 kop. 30, Gniewań po rs. 5 kop. 30, rafinerji czerkawskiej po rs. 5 kop. 30 do 5.35, Sobolówka po rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25 za pud.

Wełna. Odesa 11-go listopada. — Rynek tutejszy usposobiony był mocno dla wełny. W ostatnich dniach sprzedano partje wełny ordynaryjnej czystej z okolic Nikopola po rs. 7 kop. 25 za pud. Za ten sam gatunek możnaby dziś osiągnąć rs. 7 kop. 50.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W tygodniu ubiegłym ceny okowity na rynku warszawskim pozostawały na tym samym poziomie. Dowozy są wciąż bardzo małe, skutkiem czego ceny trzymają się mocno, przy tendencji stałej. W Hamburgu cicho. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 28.87 mar., na listopad 29 mar. w zaofiarowaniu, 28¾, w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 28¾ m. w zaofiarowaniu, 28 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 28¾ m. w zaofiarowaniu, 28 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 28¾, mar. w zaofiarowaniu, 28 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 28½ m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 29 m. w zaofiarowaniu, 28¾ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 29½ m. w zaofiarowaniu, 29¼ m. w poszukiwaniu, sierpień-wrzesień 30 mar. w zaofiarowaniu i poszuki-

waniu, na wrzesień-październik 30½ mar. w zaofiarowaniu, 30 m. w poszukiwaniu.

Sosnowice 11-go listopada. — Żyto z natychmiastową dostawą, polskie 81½ kop., ruskie 78 do 80 kop. Pszenica biała od 97¾ kop., żółta 97¾ kop. Owies bez ruchu. Jęczmień browarny od 86¼ kop., średni 73 kop., na paszę 60 kop. Groch warzelny 82½ do 92¾ kop., na paszę 62¾ kop. Bób koński od 68 kop. do 71 kop. Gryka słaba, wyborowa 76¼ kop., średnia 73 kop. Kukurydza stara 67 kop. Siemię lniane wyborowe 123 kop., średnie 121 kop., zwyczajne 102 kop. Proso 66¼, do 76¼ kop. Makuchy konopiane od 50 do 51½ kop., makuchy rzepakowe 66¾, do 69¼ kop., makuchy lniane miały zbyt trudny, 79¼ kop. Siemię konopne od 72¾, do 99½ kop. Rzepak od 112½, do 137½ kop. Otręby pszenne grube 51 kop. Otręby żytnie 55 kop. za pud.

Gdańsk 14-go listopada. — Pszenica krajowa mocno, towar tranzytowy w słabym usposobieniu, przy cenach niższych o 1 do 2 mar., lecz i po tych cenach nie można było wyprzedać zupełnie nader drobnego dowozu. Płacono za polską tranzyto pstrą 130 f. 151 m., dobrze pstrą 128/9 f. 151½ mar., jasno-pstrą obsadzoną 121/2 f. 140 m., 125 f. 146 m., szklista obsadzoną 126 f. 147 m., jasno-pstrą 126/7 f. 149½ m., za ruską tranzyto jasno pstrą chuda 120 f. 146 mar., czerwoną 130 f. 145 m., łagodnie czerwoną 130 f. 145 m. za tonne. Terminy tranzyto: na listopad 149 m. płacono, na listopad-grudzień 148 mar. w zaofiarow., 148½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 153 mar. w zaofiarowaniu, 15½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 155 mar. w zaofiarowaniu, 155½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 148 mar. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 1:0 f. cokolwiek chore 122 m. 117/18 f. 131 m. Wszystko za 120 funt. i tonne. Terminy: na listopad tranzytowe 121 m. w poszukiw., na listopad-grudzień tranzytowe 119 mar. w zaofiarowaniu 120 w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 123½ m. w zaofiarowaniu, 122½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 122 mar., tranzytowe 120 mar. Jęczmień targowany ruski tranzyto 110 f. 108 mar. za tonne. Groch polski tranzyto warzelny 120 m., 128 mar., średni 113 m. za tonne płacono. Rzepik ruski ranzyto letni 157 mar., 160 m. za tonne targowano. Siemię lniane polskie 155 mar. za tonne płacono. Otręby pszenne słabiej, płacono towar gruby na wywóz morzem 4.35 mar., 4.40 mar., bardzo gruby 4.47½ mar. m., średni 4.27½ m., mialki 4.15 mar., 4.22½ mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.35 m., 4.40 m., 4.50 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 60 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 59¾, mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 40¼ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 40¼ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 40 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 249.50 mar. za 100 rs.

**BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH**  
Wierzbowa 6,  
przyjmuje do roboty

**BIELIZNĘ WSZELKĄ**  
Krawiecczynę damską i dziecienną  
oraz *obształunki na wszelkie wyroby*  
w zakres pracy kobiecej wchodzące  
Wielki wybór wyrobów włóczkowych.  
Ceny bardzo przystępne.  
Robota sumienna. 1464r

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.  
Program 14 (315) wieczoru muzycznego w środę,  
dnia 19 listopada 1890 r.

CZEŚĆ I.  
1) Sonata Cis-mol—Beethovena, odegra p. Bernard Stevenhagen. 2) Arja z op. „Weselo Figara” Mozarta, odsp. p. Wanda Krajewska. 3) a) Siałem proso; b) Wyjechałem na poleczko; c) Rano raniusieńko—Melodie ludowe Noskowskiego. 4) a) Papillons—Schumanna; b) Prelud; c) Polonez—Chopina, wyk. p. Stavenhagen.  
CZEŚĆ II.  
Canzona—Melcera, wyk. chór żeński. 6) a) Piosnka turecka—Maszyńskiego; b) Moja piosnka — Zarzyckiego, odsp. p. Krajewska. 7) a) Isoldens Liebestod — Wagnera-Lizsta; b) Dwie etiudy—Lizsta, wyk. p. Stavenhagen. Fortepian konertowy Fehsteina z centralnego składu pp. Hermana i Grossmana.  
Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 1458r

**TEATR FRANCUSKI.**  
Dziś:  
Benefis panny Gilberte Andréo  
1-szy raz  
„La Timbale d'Argent”.  
Początek o godz. 8-ej wieczorem. 1435

W ogrzewanym Cyrku ul. Ordynacka  
**Cyrk włoski M. Truzzi.**  
Dziś występ znakomitych oryginalnych negrów-klownów br. *Cinq i Kray* oraz występ panów Thompson, Richavi, Geretti, Benedetti, pań De La Plata, Loira, Anunziata i wiele innych. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8 wieczorem, 1459r

Aromatyczną herbatę, wyborną a nie drogą, poleca skład M. Muszkata, Senatorska 22, I piętro. 3895

SKŁAD OBRAZÓW  
**FRANCISZKA REINSTEINA**  
przy ulicy Miodowej nr 6.  
Obrazy olejne, szkice, akwarele itp. najcelniejszych malarzy.  
Ceny najprzystępniejsze. 3909

— Masażystka **Józefa Erber** mieszka przy ulicy Chmielnej wprost Zielnej nr domu 45, mieszk. 40. 3924

**Stanisław Chłodziński**  
adwokat przysięgły, powrócił z za granicy. Dzielnia nr 43. 3942

Dawniej **L. M. LILPOP** od r. 1786  
Długa **L. M. LILPOP** F. Lilpop  
Senatorska nr 496 róg Miodowej, poleca wielki wybór zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych. Ceny niskie, gwarancja 2-letnia. 1454i

— Sukcesorka po s. p. **Tadeuszu Burg-hard** kupcu, oznajmia, że w dniu **13 (25) b. m. o 10 rano, sprzedawać** się będzie przez komisarza sądowego W-go Bortnowskiego

**OGÓLEM HANDEL WIN**  
i towarów kolonialnych, mieszczący się w domu pod nr 62 Nowy-Swiat. 3989

Sprzedaz 6,500 sztuk budulcu  
dębów i sosen z lasów Zawieprzyckich

**Hr Juljusza Ostrowskiego**  
odbędzie się 20 b. m. w Warszawie ul. Mazowiecka nr 3, m. 2. 1455r  
Kaucja przy składaniu deklaracji najmniej po rublu od sztuki.

— **Kąpiele elektryczne** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, neuralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

**KOMITET**  
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego  
podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 22 listopada, tj. w sobotę, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa odbędzie się wieczornica z udziałem dam, na którą bilety wydawane będą w dniach 19, 20 i 21 t. m., w kancelarji od godz. 8—10-ej wieczorem, nadmienając, że liczba takowych jest ściśle ograniczoną. 1463r

**OBWIESZCZENIE.**  
Dyrekcja główna  
Towarzystwa  
kredytowego ziemskiego

Na mocy art. 159 Najwyżej zatwierdzonej ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z r. 1888 wypłata za Listy Zastawne wylosowane i kupony ubiegłych półroczy dokonywana jest dotąd w kasie dyrekcji głównej w Warszawie.

Obecnie dyrekcja główna podaje do wiadomości publicznej, że w celu ułatwienia posiadaczom tych papierów otrzymania należności, upoważnione zostały urzędujące w innych miastach gubernjalnych Królestwa dyrekcje szczegółowe do wypłat za pomienione papiery, w miarę znajdującej się w ich kasach gotowizny.

Dlatego też dyrekcja główna jednocześnie uprzedza osoby interesowane, że w razie, gdyby dyrekcja szczegółowa w danej chwili dostatecznego na ten cel zapasu gotowizny w kasie swej nie posiadała, po należność za te papiery zgłaszać się wypada do kasy dyrekcji głównej w której są gromadzone wszelkie fundusze Towarzystwa.  
Prezes, rada tajny **A. Toloczanow**. 1453i  
Naczelnik kancelarji **Ignacy Górski**.

**Kurs giełdy warszawskiej.**  
Dnia 17 listopada 1890 r.

W e k s l e .	Ząd.	Plac.
Gerlin 100 mar. z krótk. ter.	41.05	—
Londyn 1 funt. ster.	8.25	—
Paryż 100 franków	33.—	—
Wiedeń 100 guld.	72.30	—
<b>Papiery publiczne:</b>		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	96.50	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—
II	98.—	—
III	95.25	—
IV	94.15	—
V	94.—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.40	90.10
male	89.75	89.40
fil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
1 Pożyczka wschodnia rs. 100	102.50	—
II " " " 100	102.50	—
III " " " 100	104.50	—
4% nowa pożyczka	88.75	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
<b>Akcje i obligacje:</b>		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

**Wartość kuponu.**  
(po potrąceniu podatku skarbowego)  
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 183<sup>1</sup>  
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 52<sup>1</sup>  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 13<sup>2</sup>  
Od Listów likwidacyjnych kop. 168<sup>9</sup>  
Od Obligów m. Warszawy 36<sup>9</sup>

**Targi**

**NA PLACU WITKOWSKIEGO**  
Dnia 17-go listopada 1890 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	K o p i e j e k			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
pstra i dobra	—	—	—	—
biała	—	—	—	—
wyborowa	—	—	595	600
Zyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	—
średnie	—	—	440	445
wadiwo	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies	—	—	142 f.	230
Gryka	—	—	202 f.	375
Rzepak letni	—	—	—	—
zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rpos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud.	—	—	—	—
Słomy pud.	—	—	—	—

**PISARZ**  
**Sądu Arcybiskupiego**  
**Warszawskiego.**

Na mocy decyzji Sądu tutejszego z dnia 6 (18) b. m. i r. za № 70/2, wzywam **Czesława Dąbrowskiego**, b. urzędnika drogi żelaznej Warszawsko-Dąbrowskiej, z miejsca zamieszkania niewiadomego, aby w d. 17 (29) Listopada r. b., o godzinie 11-ej przed południem, stawił się osobiście, lub przez prawnie ustanowionego pełnomocnika, w Sądzie Arcybiskupim Warszawskim, przy ulicy Miodowej pod № 13 posiedzenia swe odbywającym i za przywołaniem sprawy odpowiedział na wnioski powódki, Henryki ze Stanczykiewiczów Dąbrowskiej, która żądać będzie przyjęcia skargi swej ponownej do instrukcji, oraz aby pilnował praw swych, przy prowadzeniu całej sprawy; pod prekluzją i zagrożeniem, że jeżeli pozwany Dąbrowski, w terminie powyższym nie stawi się, sprawa zaocznie prowadzona będzie. 1374  
w Warszawie, d. 10 (22) Października 1890 r  
**Ks. Jan Jaworski.**

**Wina Węgierskie**  
**i Krymskie**

raz analizowany jako prawdziwy wyrób z wini i przez powagi lekarskie zalecany.



**Lepszy**  
na cele lecznicze niż francuskie Koniaki, z których największą część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego. 514R

**Tańszy,** gdyż nie ciąży na takowym wysokim cło i transport około 2 rs. (od butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win  
**Braci Kempnerów,**  
**Długa nr 5.**  
Cena: 1/1 but. rs. 1.50, 1/2 kop. 80 1/4 kop. 40. gatunek wyższy 1/1 but. rs. 2.50 1/2 b. rs. 1.25. Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie i Zachodnich guberniach Cesarstwa po rs. 9.

**OSTRYGI**  
**HOLENDERSKIE**  
codziennie świeże  
w Handlu Win, Towarów Kolonialnych; Delikatesów i Cygar Hawańskich  
**Ant. Stępkowskiego,**  
Wierzbowa Nr. 9. 1727r



**EAU**  
**de LYS de**  
**LOHSE**  
Woda dla skóry: w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz złotym dla brunetek. **Prawdziwe** jedynie u wyznalaczy.  
**GUSTAW LOHSE,**  
Berlin,  
Perfumer Nadworny 45 Jägerstrasse 46.  
Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander et Marcell Aleksandra Lipińska, W. B. Spiechowskiego, Ludwika Hotel Europejski, Juliana Józefowicza, Władysława Bednawskiego i t. p.

Do fabryki blach i wyrobów żelaznych w obrębie Królestwa Polskiego, poszukuje się **wytrawnego Inżyniera** (chrześcijanina), znającego język ruski, zdolnego do zawierania umów na własną rękę, mogącego odbywać podróże. Pierwszeństwo rosjaninowi.—Oferty pod H. A. 937 do Biura Ogłoszeń Maxa Gerstmana, Berlin N. Friedrichstrasse 125. 1480

**FIRMA ZNANA**  
posiadająca interes świetnie prosperujący, pragnie celem rozszerzenia takowego przyjąć **wspólnika z kapitałem 20,000 rubli.**—Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska Nr 26, pod lit. G. D. 1835R

**Podwójnej Dystylacji**  
**Alkohole, Spirytusy**  
**i Wódki oczyszczone,**  
**Zakładu rektyfikacyjnego**  
**Dominium Trembki,**  
wyłącznie sprzedają się w Handlach spirytualij: Aleja Jerozolimska № 47 róg Marszałkowskiej, Bracka 25 i Chmielna 47, po cenach znacznie niższych. 1482

**Commis-Voyageur**  
1841R  
chrześcijanin, znający dokładnie język niemiecki i ruski, który już podróżował po Rossji, potrzebny jest do jednej z większych fabryk towarów krótkich, na bardzo korzystnych warunkach. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności, przyjmuje **Biuro Ogłoszeń Rajchmana & Frenclera, Senatorska 26,** pod lit. X. Z 2.

**Kubalski,**  
**Senatorska 12,**  
b. pałac Blanka,  
poleca: Wielki wybór **Parasoli** jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, **od ceny 1.25,** jak również artykuły na nadchodzącą zimę: **Kaftaniki i Kalesony** wełniane, **Skarpetki i Pończochy** wełniane, **Rękawiczki** angielskie wełniane, **Pantofle filcowe** od ceny 75 kop. 1893R  
**Bielizna męzka** własnego wyrobu, **po cenach fabrycznych.** 1893R

Złoty Medal 1885 r.  
**KASSY** ogniotrwałe **Roberta Bohrego,**  
**Nowy-Swiat № 34.**  
**SPECJALNA FABRYKA**  
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 399R

**SILNE LIPY,** 1860  
od 4-5 cali średnicy w pntach, poszukuje park Julianów pod Łomżą.

**Najwyżej zatwierdzone**  
**Towarzystwo Fabryki Tabaczej**  
**„Bostandzogo” w Moskwie,**  
wypuściło nowe dobre gatunki papierosów, a mianowicie:  
**Smyrna** } po kop. 60  
**Sport** }  
**Polot** (bez munsztuków) za 100 sztuk.  
**Wisła** po 3 kop. za 10 sztuk,  
w opakowaniach po 5, 10, 25 i 100 sztuk; nadto znakomity tytoń **„Bizańtyński”** od rs. 1.20 do rs. 3 za H.  
**Skład Główny w Warszawie,**  
**Miodowa № 3.** 1875R

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie

**HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ**  
na tle dziejów narodu skreślona przez  
**MARJANA DUBIECKIEGO.**  
Poświęcona Matkom, strażniczkom ognisk rodzinnych.  
Dzieło to, zeszytami wydawane, wyszło już z druku. Całość tworzy 2 tomy, str. XXVI i 931.

**Może stanowić piękny Upominek**  
**Gwiazdkowy.**  
Praca poważna samodzielna, na długich studiach oparta, o wykładzie obrazowym jasnym, potoczystym, przystępnym dla wszystkich. Często bardzo autor wprowadził do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięto, a temsamem więcej zajmującą uczynił pracę swoją, nie na kompilatorstwo, lecz na własnych studiach oparł, wypowiadając zdania ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności. **Historja literatury polskiej Marjana Dubieckiego jest jednym z dzieł, których braknąć nie powinno** w żadnej bibliotece, ohooby najskromniejszej.  
Oprócz sprzedaży dzieła tego w całości, w celu uprzywilejowania kupna, wydawca daje na pewien czas możność nabywania go zeszytami; ułatwia to wielce posiadanie mniej zamożnym, a żądnym wiedzy ważnego dzieła. Cena 2 tomów rs. 6. W oprawie w półskórek chagrinowy rs. 7 k. 20, w półskórek z cielejącej jasnej skóry, bardzo efektowny, rs. 7.50. Koszta przesyłki wydawca ponosi. Zeszytami nabywać można po 50 kop., z przesyłką 60 kop., **placąc przy pierwszym za ostatni z góry.** 1822r

**Kalendarze Józefa Ungra na rok 1891.**  
**KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.**  
Wydany obecnie kalendarz na rok 1891, liczy 46 rok istnienia, mieści w sobie artykuły cenniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów podług nowej numeracji, przepisy poeztowe i telegraficzne. Ulgi w odbywaniu powinności wojskowej, z jakich korzystają kończący różne zakłady naukowe.—Cena kalendarza kop. 50.  
**Dziennik**  
Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.  
**KALENDARZ ŚCIENNY**  
Cena egzemplarza kop. 15.  
**Kalendarz do zrywania,**  
z kolorowym rysunkiem **W. Szymanowskiego,** cena kop. 35;  
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.  
Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszła rubla jedynego kop. 50 na powyższe cztery kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszła należność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o doliczenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszt przesyłki.  
Nabywcy Kalendarza mają prawo do nabycia za rs. dwa w Warszawie, a rs. 2 kop. 50 na prowincji **czterech kopij dzieł sztuki.** Szczegółowe objaśnienie w Kalendarzu na papierze kolorowym.  
Kalendarze na żądanie wysyłają się za zaliczeniem.  
Adres: **JÓZEF UNGER,** Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

**CHROMOVITRAUX**  
parzytkie, naśladowują doskonale szyby różnokolorowe dawniejsze, przeloczyć je można do szkła bardzo łatwo w jednej chwili, są tanie (1 lok. 18 c., długości na 21 cali szerokości, od 1 rs. szlaki od 15 kop.), a trwałość ich jest wypróbowana, są zatem nader praktyczne do ozdobienia okien we wszelkich gmachach publicznych i prywatnych (świątyni, pałace, muzea, szkoły, hotele, magazyny itd. jako też w pokojach, przedsiódkach i schodach.—Wyłączna sprzedaż w Magazynie Francuzkim przy ulicy Hr. Berga 8. 1857

**Najnowsza powieść W. hr. Łosia**  
**p. t. JĘDRZEK,**  
opuściła prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **G. Centnerszewera,** (Marszałkowska № 147). 1460  
**Interes w Rydze.**  
Przy głównej ulicy Aleksandrówskiej, można nabyć magazyn z obuwem Warszawskim, egzystujący od roku 1870 i dobrze procentujący.—Reflektujący może mieć pracownię na miejscu.—Kapitału do 6,000 rs  
Wiadomość: Bracka № 18, m. 5. 1484

# Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

podaje do wiadomości, że dnia 12 (24) Listopada r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w biurze Zarządu przy ulicy Grzybowskiej pod № 26, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na następujące dostawy dla służb gminnych:

## A. Na trzy lata od 1 (13) Stycznia 1891 roku do końca 1893:

1. Koni do karawanów dla eksportacji zwłok na cmentarze gminne—Dostawa roczna wynosi około rs. 1,500.—Vadium rs. 150.
2. Materiałów potrzebnych przy chowaniu zwłok, a mianowicie: płotna, muslinu, merynosu, desek i balii. Dostawa roczna około rs. 2,500.—Vadium rs. 250.
3. Druków na papierze dostarczonym przez Zarząd Gminny, na sumę około rs. 400 rocznie.—Vadium rs. 40.

## B. Na 1891 rok:

4. Materiałów na odzież dla biednych, t. j.: sukna, podszewki weinianej, drelichu i kitajki, na sumę około rs. 2,000.—Vadium rs. 200.
  5. Węgla kamiennego dla rozdziału biednym, na sumę około rs. 2,250.—Vadium rs. 225.
  6. Drzewa opałowego, węgla kamiennego, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy, szkół gminnych i administracji cmentarzy, na sumę około rs. 1,000.—Vadium rs. 100.
- Warunki licytacyjne, jak również wzór do deklaracji, mogą być przejrzone w biurze Zarządu Gminy codziennie w godzinach biurowych. 1832r

# Magazyn Bielizny i Kołder JÓZEFOWEJ D. HERTZ,

Plac Zielony Nr 13.—Marszałkowska Nr 148.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywa wyprawy damskie, męskie i dziecinne, z własnego i powierzzonego materiału. 1492



## Gruntowna Nauka Krojów Sukien Damskich

Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Najpierwsza i największa w Warszawie, istniejąca od r. 1865-go Specjalna Szkoła krojów i kompletnego wykończenia Sukien i Okryć damskich A. Gałęckiej.

Szkoła 1-sza dawniej Krakowskie-Przedmieście, obecnie Podwale № 10 od Zygmunta, 2-ga Marszałkowska № 94 i w Wilnie, w których wykładane są nauki podług krojów paryzkich, **METODĄ A. GAŁECKIEJ**, bez wszelkich gmatwań, linijek krojowych, numerowanych, 38 mierników itp., zbyt drobiazgowych obliczeń, które tylko naukę kroju wiksają, utrudniają, a dla wielu zupełnie niezrozumiałą czynią, lecz wprost z centymetru, za co też w Konkursie kroju na Wystawie Pracy Kobiet, jedynie tylko Aniela Gałęcka z córką Pelagją, zostały zaszczycone uznaniem; to jest medalami, za doskonały krój Metodą własną, na sposób francuzki, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą, a także za dobre i gustowne wykonanie Sukien i Okryć, z materiałów przez uczennice w ich Szkołach.

Wykład nauki teoretycznie i praktycznie prowadzony jest pod ciągłym osobistym specjalnie umiejętnym kierownictwem A. Gałęckiej lub jej córki, przez co uczennice z powyższych szkół, są usposobione zupełnie do samostnej na byt niezależny w tym kierunku pracy.—Metodę A. Gałęckiej z wzorami w języku ruskim i polskim, można dostać we wszystkich księgarniach.—Programy wysyłają się franco.—Patenta udzielają się.

1506

**A. Gałęcka z córką.**

# F. BUKOWSKI i S-ka,

Wierzbowa Nr 1,

we Czwartek, dnia 13 Listopada r. b. rozpoczną

## Wielką Wyprzedaż

Materiałów meblowych, Portjer, Serwet, Kap na łóżka, Dywanów i Chodników.

# WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki Nr 2,

Filja I, Leszno Nr 2, róg Przejazd,

Filja II, Krak.-Przedmieście Nr 70 (pod dzwonnica),

zawiadamia, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) n. s. 1890 r. i dni następnych z wyjątkiem świąt, od godz. 9-ej rano, w sali licytacyjnej przy Placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

## LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy Placu Wareckim Nr 2, jako też w Filji I-ej Leszno oraz Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście.

W czasie licytacji prolongaty zastawów podlegających sprzedaży nie będą przyjmowane.

Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Wykaz Numerów podlegających sprzedaży ogłoszony w Gazecie Policyjnej i w Kurjerze Codziennym. 1463

# Rada Miejska Warszawska Dobroczyńności Publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę wszelkich gatunków mięsa, sadła i łoja, tak dla chrześcijańskich, jak i dla starozakonnych zakładów dobroczynnych w 1891 r., odbędzie się w biurze Rady Miejskiej dnia 9 (21) bieżącego Listopada, o godzinie 11-ej r. no licytacja publiczna, przez opieczetowane deklaracje z głośnym przetargiem, na sumę około rs. 63,264, przy złożeniu vadium rs. 12,650; przyczem, do licytacji będą dopuszczeni—różnie z profesji lub takie osoby, które przedstawią zaświadczenie, że rzeczywiście do tawiają mięso w wielkich partjach np. dla wojsk lub wojskowych szpitali w Warszawie.

Warunki, dotyczące się dostawy, jak również i wzór do deklaracji, mogą być przejrzone w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radaca Stanu K. Puchalski.

1901r

Sekretarz Rady Lechowicz.

## VERITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI  
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCJI  
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.  
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW



Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktynski znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

„Z końcem miesiąca w temże samem ogłoszeniu wymienione będą firmy, które się zobowiązały nie sprzedawać naśladownictw.” 1855r

## DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich.

faszka kop. 75.

paczka kop. 15.

## fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 81

## OGŁOSZENIE.

Ogólny Klub Oficerski Warszawskich formoznych bataljonów piechoty, wzywa osoby życzące podjąć się

## Dzierżawy bufetu

w Klubie. O warunkach dowiedzieć się można w Cytadeli, w Kancelarji 1-go bataljonu, u Gospodarza Klubu. 1499

Z powodu zwinięcia Magazynu, zupełna wyprzedaż



## MEBLE

po cenach niskich oraz jest kilka Garniturów nowych i używanych, **W. Pogodziński**, dawniej Kallisz, Senatorska róg Bielańskiej № 29, w podwórzu. 1475

## „ULADÓWKA”

Senatorska Nr 2.

Znany ten Skład Wódek zawiadamia Szanownych Odbiorców, że nadszedł jak zwykle transport **Alkoholu, Spirytusu, Wódek i Likierów** i odtąd „Uladówka” (Podolskiej gub.), wszystkie wyroby swoje stale tu nadsyłać będzie. 1455

## Manometry i vacuumetry

wszelkich systemów przyjmuje do reparacji, oraz wyrabia nowe **najlepszych systemów** i po możliwie najniższych cenach.—**L. Sarnecki**, 63 Łucka № 6, w Warszawie.

# Warszawski Kantor Banku Państwa.

## OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa ma zaszczyt podać do wiadomości właścicieli tymczasowych świadectw 3-iej raty na zastawne Listy premjowe Szlacheckiego Banku Ziemskiego, wypuszczonych w obieg z Kas Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, że na mocy NAJWYŻSZEGO polecenia z dnia 20 Lipca 1890 r. i zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Finansów, w dalszym ciągu, rozdzielona na raty, spłata Listów Banku Szlacheckiego będzie się odbywała na zasadach następujących:

I. Na rachunek należnych za każdy premjowy List Zastawny Szlacheckiego Banku Państwowego 80 rs. kapitału wino być wniesione gotowizną:

15 (27) Listopada 1890 r.	rs. 20	i procent od tej sumy, w stosunku 4% rocznie, od 15 (27) Listopada 1889 r.	—	rs. 80 kop.
15 (27) Marca 1891 r.	rs. 20	„ „ „ „ „ „ „ „ „ „	„	1 rs. 07 kop.
15 (27) Maja „	„ 20	„ „ „ „ „ „ „ „ „ „	„	1 rs. 20 kop.
15 (27) Listopada „	„ 20	„ „ „ „ „ „ „ „ „ „	„	1 rs. 60 kop.

**Uwaga.** Wartość kuponów z terminem 1 (13) Listopada 1890 r., 1 (13) Maja i 1 (13) Listopada 1891 r., za potrąceniem podatku od dochodów z kapitałów pieniężnych będzie odpowiednio doliczana do wniosków, oznaczonych na dzień 15 (27) Listopada 1890 roku, 15 (27) Maja i 15 (27) Listopada 1891 roku.

II. Udzielanie pożyczek na zastaw 5% Listów zastawnych Szlacheckiego Banku Państwowego, jak również opłaconych wszystkimi ratami ubiegłych terminów czasowych świadectw na te Listy, będzie się odbywało w Banku Państwa i jego Kantorach i Oddziałach, z pobieraniem 4% rocznie do 15 (27) Listopada 1891 roku.

Przy terminowych wnioskach na rachunek tymczasowych świadectw, zastawionych w Banku Państwa, mogą być wydawane z Banku odpowiednie do wniosków dodatkowe pożyczki, z zaliczeniem ich w poczet raty, według następujących danych:

	Wysokość raty	Pożyczka dodatkowa	Dopłata (oprócz % za pożyczkę)
Przy opłacie 15 (27) Listopada 1890 r. . . . .	20.80		
a za potrąceniem wartości kuponu na 1 (13) Listopada 1890 roku . . . . .	2.37½	18.42½	12 rs. 01½ kop. 6 rs. 41 kop.
Przy opłacie 15 (27) Marca 1891 r. . . . .	21.07	21.07	14 rs. 39 kop. 6 rs. 68 kop.
Przy opłacie 15 (27) Maja 1891 r. . . . .	21.20		
a za potrąceniem kuponu na termin 1/13 Maja 1891 r. . . . .	2.37½	18.82½	12 rs. 01 kop. 6 rs. 81½ kop.

Oznaczoną na zasadzie wyżej wzmiankowanego NAJWYŻSZEGO polecenia 20 Lipca 1890 r., na d. 15 (27) Listopada r. b. terminową ratę w ilości 20 rs., z procentem, za czas od 15 (27) Listopada 1889 r., do dnia opłaty 15 (27) Listopada r. b., razem rs. 20 kop. 80, Kantor Banku będzie przyjmował nie tylko 15 (27) Listopada lecz i 16 (28) i 17 (29) Listopada bez doliczania procentu za zwłokę tych dwóch dni; przyczem nadmienia się, że celem równomiernego przyływu publiczności do kas, Kantor Banku będzie przyjmował wnioski:

15 (27) Listopada od osób przedstawiających tymczasowe świadectwa, oznaczone Nr. Listu 14, seryj 6001 do 9000 i 12001 do 14000;

16 (28) Listopada od osób, przedstawiających świadectwa, oznaczone Nr. listu 15, seryj 6001 do 8000, 12001 do 13000 i 8001 do 8632;

17 (29) Listopada od osób przedstawiających świadectwa, oznaczone Nr Listu 16, seryj 4001 do 7000 i od tych, którzy z jakiegokolwiek bądź powodów nie zdołali uczynić wniosków w ciągu pierwszych dwóch dni i od posiadaczy świadectw, oznaczonych różnymi numerami Listów i Seryj.

Przedstawione do opłaty 4-iej raty tymczasowe świadectwa 3-iej raty, winny być wyszczególniane przez okazicieli w oddzielnych deklaracjach, przez nich podpisanych, na blankietach, według ustanowionej przez Kantor Banku formy, z dokładnym wymienieniem w takowych deklaracjach osoby i miejsca zamieszkania posiadacza, liczby i numerów listów i seryj okazywanych świadectw.

W końcu Warszawski Kantor Banku Państwa ma zaszczyt oznajmić, że posiadacze tymczasowych świadectw, którzy nie opłacili przypadających od nich rat w wyżej oznaczonym terminie mogą opłacać takowe w ciągu jednego miesiąca t. j. do 15 (27) Grudnia włącznie. Spóźnione raty będą przyjmowane w Kantorze Banku, w ciągu tego miesiąca w środy, z doliczaniem za spóźnienie procentu w stosunku 6% rocznie, od całej należnej sumy.

1906r

Podpisał: Zarządzający Warszawskim Kantorem Banku Państwa **Baron G. DRIESEN.**



Po raz pierwszy w Warszawie!  
Wielki Europejski Zwierzyniec  
oraz Teatr mały i sioni!

**H. WINKLERA,**

otwarty codziennie od 11 rano do 11 wiecz. w specjalnym budynku na placu b. Koszar Mirowskich. Przedstawienia troszowanych zwierząt, różne pantominy i pochody, w których biorą udział 4 słonie, 16 kucyków szkockich, 10 olbrzymich ulmskich i najmniejszych walmackich dogów, 30 pudli, 20 mały i t. p., odbywają się w dni powszednie o godz. 2, 4 i 8 po południu, w Niedziele i święta o godz. 2, 4, 6 i 8 wieczorem.—Zwierzyniec posiada 12 lwów, tygrysy bengalskie, lwy srebrzyste, hjeny, jelenie indyjskie, zebry i t. p.—**KARMIEŃIE ZWIERZĄT o g. 4 i 8 po południu—Budynek ogrzewany i oświetlony gazem.—Orkiestra miejscowa.—Cena miejsc: krzesło 65 k., miejsca siedzące 40 k., galerja 20 k. Dzieci do lat 10 płać połowę**  
Po raz pierwszy w Warszawie. 1472

**Serownia Kruszyna Borowno**  
J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki,

przez Kłomnice Dr. Żel. W.-Wied.,  
na bieżący sezon poleca wyroby mleczne najwytworniejszego smaku:  
SERY TWARDE: **Szwajcarski, Kruszynski, Litewski.**  
SERY MIĘKIE TLUSTE: **Kühbach, Schwarzenberg, Limburgski.** SERY DESEROWE: **Romadour, Hagenberger, Grand Brie, Coulemiers, Cammembert, Neuf Chatel, Maslo Roquefort** i t. p. 1747R

Główny Skład w Warszawie,  
**W. TRYNISZEWSKI, Senatorska 8.**

# Warszawska Fabryka Dywanów.

Sprzedaż detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11, po cenach fabrycznych stałych. 1770R

## Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie

# „EQUITABLE“

(założone w 1859-ym roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki).

NAJWYŻEJ koncesjonowane w Państwie Russkiem w d. 7 Lipca 1890 r.

Suma ubezpieczona w dniu 1 Stycznia 1890 r. . . . . 1,188,204,382 rs.  
 Kapitały Towarzystwa. . . . . 201,764,031 rs.  
 Zawarto nowych ubezpieczeń w r. 1889 na sumę. . . . . 330,022,300 rs.  
 Dochody Towarzystwa w r. 1889 . . . . . 57,230,562 rs.

Towarzystwo zawiera wszelkie ubezpieczenia życiowe na podstawie warunków polisowych, zatwierdzonych przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych w d. 8-ym Lipca 1890-go r.

Polisy Towarzystwa (zwyczajne po 3-ach latach, a specjalne po 2-ach latach) stają się **bezsportem**. Zyski Towarzystwa jako na wzajemności opartego, **rozdzielane są wyłącznie między Ubezpieczonych.**

Sumy ubezpieczone wypłacane są **bezwzględnie** po przedstawieniu dowodów zejścia.

Towarzystwo odpowiada całym swoim majątkiem (rs. 201,764,031) za wszystkie zawarte przez siebie ubezpieczenia, a dla specjalnego zabezpieczenia interesów swoich klientów w Państwie Rosyjskiem, Towarzystwo złożyło w Banku Państwa w Petersburgu depozyt w 4%. Pożyczce Wewnętrznej, na sumę nominalną rs. 600,000, a nadto Towarzystwo wnosi corocznie do tegoż Banku Państwa: a) rezerwy premij i b) fundusz zysków, nagromadzonych na korzyść Russkich Ubezpieczonych.

**Zdolni Ajenci w Warszawie i na prowincji są poszukiwani.**

Wszelkich informacji udziela

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie

## STAN. LUD. KRONENBERG

w Warszawie, Królewska Nr 6. 1804R

# OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) roku bieżącego 1890, w lokalu, gdzie się mieszczą Warszawskie Warsztaty potrzeb przewozowych, w domu № 57 przy ulicy Leszno, odbędzie się sprzedaż przez licytację **osiemdziesięciu pudów dwulicziestu funtów złomki żelaza**, jako też **jednego sążnia sześciennego drewna**, które pozostały z przedmiotów zużytych inwentarza warsztatowego.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 11-jej zrana, od cen przez przysięgłych taksatorów oznaczonych.

Ogłoszenie szczegółowe warunków dotyczących licytacji, odczytywać można każdorazowo w Zarządzie Warszawskiej Intendentury, od godziny 10 do 3 z południa, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne; przeznaczone zaś do sprzedaży złomki żelaza i drewno, są do obejrzenia w tymże czasie, w miejscu przechowywania takowych.—Udawać się w tym celu należy do Zawiadującego Warsztatami potrzeb przewozowych Pułkownika Nikiforowa. 1911r

### LEKARZ POTRZEBNY

do Osady Przyrów, powiat Czeszowski. Gmina żydowska płaci pensję.—Wiadomość w aptece w Przyrowie. 1511

Do wydzierżawienia od S-go Jana p. r.

## 4 FOLWARKI

z dóbr Pietków, w gub. Łomżyńskiej, o milę od stacji kolei Warsz.-Petersb. Łapy.—Ziemni ornej przeważnie pszennej móg 1034. Łąk pięknych gruntowych dwukrotnych móg 216. Dom mieszkalny wygodny, zabudowania kompletne, inwentarze żywe i martwe. Blizsze szczegóły na miejscu Stacja Łapy.

### Nauka i wychowanie.

**Artysta** dramatyczny Grubiński, nauczyciel Ab. szkoły dramatycznej, udziela lekcji aspirantom do sceny. Bielańska 4, od 4-tej do 6-tej. 32002

**Angielka** dyplomowana. Lekcje 8 rs. miesięcznie, 2 razy tygodniowo. Włodzimierska 2-5, do 10-jej i po 8-jej. 32474

**Dyplomowana** rekordzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Kursa górszarnictwa, krawieczyzny. Krawatów, haftu, koronek, robót włózkowych. 31745

**Konwersacja** 2 rs. francuska, niemiecka, angielska. 8 Miodowa, ofcyna 25. 30786

**Lekcje** muzyki i teorii udziela uczennica konserwatorium. Świętokrzyska № 22, mieszkania 12. 32153

**Nauczycielka** odznaczona złotym medalem poszukuje lekcji. Mirowska № 1, u właściciela domu. 32042

**Osoba** posiadająca języki: francuski, niemiecki, ruski, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcji na godziny. Wiadomość w schronieniu nauczycielek, Długa 9. Tamże potrzebne bony francuski, niemiecki. 31896

**Potrzebna** nauczycielka francuzka z kwalifikacją. Hotel Angielski 41, od 11-jej do 12-jej rano. 32412

**Potrzebny** nauczyciel na wieś dla przygotowania chłopca do 3-jej klasy realnej. Wiadomość: Wilcza № 58, stróż wskaże. 32468

**Potrzebna** jest bona, rodowita francuzka do dzieci. Warecka № 1, m. 1, od 10 do 2-jej po południu. 32411

**Potrzebna** niemka do konwersacji na godzinę odczytanie. Hoża 5, 32. 32377

**Paryżanka** udziela lekcji francuzkiego i konwersacji. Złota 24, m. 26. 32384

**Student** ruski, matematyk poszukuje lekcji. Sienna 25, m. 20. 32167

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycji lub kondycji. Chmielna 23-7. 32304

**Student** matematyki, medalista, poszukuje lekcji lub korepetycji. Ślińska 9, mieszkania 10. 32275

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji za obiady lub stosowno wynagrodzenie. Wiadomość: Krucza № 31, m. 48, od 5-8 w. 3385r

**Szkoła** rzemiosł, Długa 18, mieszkania 17. Nauka kroju sukien najlepszą metodą francuzką łatwą w pojmovaniu. Kapeluszy, krawatów, malowania etc. Wykład pierwszorzędnych specjalistek. Patenty wydają. Biedne uczyć darmo. 3361r

**Szkoła** jazdy konnej w Tatarsall'u Warszawskim. Specjalne kursa dla młodzieży uczącej się w niedzielę i święta. 31893

**Student** poszukuje korepetycji w okolicach Nowego Świata za obiady. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Prawnika.” 3384r

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiadomość: Miodowa 17, mieszkania 9, od 3-5. 3336r

**Student** ruski poszukuje lekcji lub korepetycji. Wspólna 16, m. 18. 3349r

**Tanio!** Konwersacja niemiecka, francuzka; tamże tanio egzercytowanie się na pianinie. Żorawia 11, m. 2, 11-4. 3356r

**Uczeń** warszawskiej wyższej szkoły handlowej, ukończywszy gimnazjum realne z patentem, poszukuje korepetycji. Wiadomość w magazynie A. Ocetkiewicz, Niecała № 2. 32306

**Zdolny** i sumienny korepetytor, student uniwersytetu życzy sobie udzielać lekcji przedmiotów gimnazjalnych za mieszkanie lub wynagrodzenie pieniężne. Łaskawe oferty nadsyłać proszę do kanonu Kurjera Warsz. pod lit. S. T. 3337r

### Bienesienia osobiste.

**Kawaler** lat 30, ślusarz i maszynista w prywatnych zakładach w Sosnowcu, mający rocznej pensji rs. 500 i w gotówce rs. 500, a 1,500 rs. spadku po ojcu, pragnie poślubić pannę lub wdowę nie starszą nad lat 20, z posagiem 1,000 rs. Zawiedzenia dokąd nadsyłać oferty proszę adresować Sosnowice poste-restante pod lit. S. W. B. № 516. 32150

**List** dla A. N. 3000 Warszawa poste-restante. 32577

**Mam** 49 lat, utrzymanie 1,500 rs., pragnę poślubić pannę lub wdowę inteligentną, z kapitałem. Mogielnica A. B. 32009

### Posady i prace.

**Angielka** młoda z Londynu udziela konwersacji. Ulica Czysta № 6, m. 23, od godziny 1 do 8-jej. 32545

**Administracji** dużego domu lub hotelu poszukuje energiczny, wszechstronnie wykwalifikowany rządcą; kaucji 2,000 rs., rekomendacje oby wateii tutejszych. Oferty przyjmuje Kurjer „2,000.” 32585

**Ajent** kolporter potrzebny za stałą płacę z kaucją. Adres: Hawelka, ulica Królewska 47. 31803

**Bona** francuzka z syciem lub na demi-placu potrzebna jest. Wiadomość: ul. Piękna № 5, mieszkania 6. 32393

**Bona** francuzka świeżo przybyła, znająca wszystkie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 32409

**Do zakładu** ślusarskiego potrzebni są uczniowie. Karmelińska № 20. 31839

**Do sprzedaży** na ulicy w pewnym przedsiębiorstwie potrzebni są ludzie. Wymagana jest kaucja rs. 10 za powierzone im materiały. Wiadomość: Marszałkowska 149, mieszkania 2, od 9 do 11-jej zrana. 32400

**Fabryka** wyrobów skórzaných Kleyffa, Nalewki 49, przyjmuje chłopców do 18 lat wieku do nauki, bez dopłaty. 32530

**Lesniczy** doświadczony w gospodarstwie leśnym i myśliwstwie, mówiący po polsku i niemiecku, żonaty, zagraniczny, szuka miejsca. Oferty: Dominik Giannini, Warszawa, Widok 7, mieszka. 11. 3388r

**Młody** człowiek, izraelita, władający językami: ruskim, polskim, niemieckim, francuzkim i buchalterję poszukuje posady. Ewentualnie przyjmie lekcje. Grzybowska 5, mieszkania 59. 32291

**Nuty** czytać kto zechce nauczyć za przystępną cenę. Złota 33, mieszka. 12. 32572

**Ogrodnik** zagraniczny, znający się na hodowli ananasów, roślin cieplarnianych, oranżeryjnych i wszelkich innych gałęziach ogrodnictwa, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go kwietnia. Poste-restante S. P. Ogrodnik, Skalbierz gub. kielecka. 32595

**Potrzebny** od 1-go grudnia stróż energiczny z żoną pracowitą, bez dzieci. Dzielna 67, u zarządzającego. 32578

**Potrzebna** ekspedytora na dobrych warunkach do piekarni, która ma do 100 rs. dziennego obrotu. Wiadomość: ulica Dzika № 5, u p. Sztapff. 32580

**Posady** rządcy domu lub inkasenta poszukuje kawaler z kaucją rs. 1,000 i więcej. Ul. Chmielna № 44, u rządcy domu. 32283

**Potrzebna** jest sklepowa z kaucją do piekarni. Ul. Wilcza № 58. 32293

**Potrzebny** jest doktor na prowincję. Wiadomość: Nowy-Swiat № 15, mieszkania 15, do 9-jej zrana. 31787

**Potrzebna** jest gospodyni znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, z b. dobrimi rekomendacjami. Zgłaszać się od 9-jej do 11-jej zrana, Krakowskie-Przedmieście 58, mieszka. 4. 32267

**Fanna** służąca z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca. Ul. Włodzimierska № 19, stróż wskaże. 32135

**Potrzebna** bona freblówka francuzka lub niemka do 8-letniej dziewczynki. Aleja Róż № 6. 31823

**Potrzebna** osoba młoda płci żeńskiej do prowadzenia meldunków. Karmelińska 1-2, od 4-6-jej. 32494

**Panien** maszynistek i podręcznych potrzeba zaraz do bielizny. Ogrodowa 18, m. 14. 32542

**Przebiarz** potrzebny zaraz. Tamże potrzebny jest uczeń. Ul. Ślińska № 24, mieszkania 12. 3376r

**Rutynowany** buchalter-korespondent, b. wychowanie politechniki ryskiej, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Referencje osób poważnych. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Rutynowany.” 32225

**Publi** 300 za wyrobienie posady rządcy na wieś w Cesarstwie lub Królestwie. Wiadomość „Posada” poste-restante Jedlińsk. 21918

**Uczeń** do cukierni od 14 lat wieku potrzebny. Marszałkowska 117. 32439

**Uczeń** potrzebny do kamasznika. Ulica Długa 23. 32385

**Urządnik** z kaucją dwa tysiące rubli poszukuje obowiązku rządcy lub administratora domu. Wiadomość: kiesz przy ratuszu. 31585

**Zdolny** mydlarz, samodzielny w gotowaniu i wszelkich gatunków mydeł do prania, znajduje zaraz stałą posadę.—Oferty przyjmujcie kantor niniejszego pisma pod literami S. R. 100. 32277

### Kupno i sprzedaż.

**Adres: Herman i Grossman**, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

**Adres.** Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoly, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

**Adres** malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

**Adres** malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszwskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

**Materiały** meblowe, serwety, koldry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować” Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

**Adres.** Widok 3! Okrycia nowe i szuby w Polskim magazynie kupna i sprzedaży garderoby damskiej mało używanej. Widok 3. 32392

**Burko** męzkie machoniowe dawniejszej roboty oraz dwa kontuary i długa gablota czarne tanio do sprzedania. Krak.-Przedm. 7, stróż Adolf wskaże. 3337r

**Dobra** okazja. Z powodu wyjazdu są do sprzedania b. tanio różne wzory do malowania oraz książki i nuty. Można się zgłaszać od 9-10-jej i od 5-6-jej. Świętokrzyska № 2, mieszka. 4. 3377r

**Bilard do sprzedania.** Leszno 28, w cukierni. 32437

**Cebule kwiatowe,** mianowicie hjacenty, tulipany, krokusy i t. p. w najpiękniejszych odmianach i kolorach poleca skład nasion Rodkiewicz i Żalaska, Miodowa 15. 32211

**Do obejrzenia i sprzedania** kociot stojący z rurami, systemu Fielda, będący obecnie w użyciu. Bliższych objaśnień udziela się w fabryce mydeł toaletowych Ryszarda Wildt, za rogatką belwederską. 3316r

**Dwie pary koni powozowych** maści skarogniadej, świeżo ze wsi sprowadzonych, jest do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej № 7. Wiadomość u stangreta Józefa. 32520

**Do pończoch** maszyna w zupełnie dobrym stanie za rs. 40 jest do sprzedania w warszawskiej sali licytacyjnej, ulica Królewska № 16. 3355r

**Fortepian** sprzedaje ratami, wynajmuje, reparacje, strojenia przyjmuje. Nowy-Swiat 31813

**Fortepian Kralla-Seidlera,** krótki, czarny, rs. 350 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 2, resursa Obywatelska. 32115

**Fortepian 7 oktav** do sprzedania. Świętojańska 8. 32260

**Fortepian Kralla** z powodu wyjazdu sprzedaje student za rs. 280. Mokotowska 59, szwajcar wskazuje. 32343

**Fortepian krótki,** nie ucinany, rs. 300. Miodowa 17, m. 27. 32235

**Firanki najtańsze,** białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe. „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek” F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

**Fortepian i pianino zagraniczne,** prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, mieszkania 3. 32560

**Garnitur, łóżka, szafy, biurko, szeslong, ołomana, toaleta, komoda.** Zielna 24. 32581

**Jest do sprzedania fortepian czarny,** krótki, 6 1/2 oktawy, z białym metalowym. Piwna 11, 2-ie piętro, obejrzyć można od 10—1-ej. 32465

**Kawior astrachański,** otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Ajencja Handlowa W. Tryniszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 rana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 31149

**Koszule męskie, kołnierzyki i mankiety,** poleca skład płótna z fabryki „Zyrardów”.— Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, R. Czarnecki i S-ka. 32037

**Masy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze** u K. R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

**Masy ogniotrwałe 25%** tańsze od innych Ksenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

**Kanapka aksamitem kryta, używana, ładna,** tanio. Miodowa 19, stróż wskazuje. 32535

**Kretony i juty** w wielkim wyborze poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. Ceny niskie. 2632r

**Kanarki młode do sprzedania.** Twarda 7, m. 31. 32339

**Kaftaniki ciepłe pod okrycia** od rs. 2, kamazki, pończochy. Chmielna 32—12. 32028

**Kredensy, krzesła, stoły dębowe** do sprzedania tanio. Linde, stolarz, Wielka 33. 3346r

**Kłozety pokojowe do sprzedania tanio.** Elektoralna 23, w drugiej bramie. 32319

**Lampy błyskawiczne do sprzedania.** Marszałkowska 117, w cukierni. 32438

**Lampy gazowe z powodu wyjazdu do sprzedania** zaraz. Wiadomość: Leszno 33. 32172

**Lokomobila** używana o sile 12 koni, z łącznym kotłem, potrzebna jest. Oferty: A. Nowakowski, Bielańska 3. 32587

**Meble salonne: garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble.** Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 32584

**Meble za bezcen!** Garnitur czarny, orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Ziota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 31400

**Meble, szafy, kredensy, biurka, stoły, łóżka, szafka, umywalnie,** do sprzedania w zakładzie stolarskim, Ogrodowa № 8. 31834

**Meble nowe** rozmaite, trwałe roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 32575

**Meble czarne, adamaszkim kryte,** z pokrowcami, sprzedam tanio. Nowy-Swiat 57, stróż wskazuje. 32475

**Maszyna do krajania cukru** do sprzedania. Świętojerska 18. 32549

**Maszyna Singera** w dobrym stanie do sprzedania. Chłodna 25, u mechanika. 32582

**Meble różne** pozostawiono do sprzedania w składzie węgla, Twarda 37. 2785r

**Meble po zwinieciu magazynie,** rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 32534

**Meble, kozeta, 6 krzeseł, firanki.** Nowy-Swiat 42, mieszkania 2. 32415

**Meble, garnitury różnych fasonów,** nowe i używane, otomany, szeslongi, sofy, stoły bilardowe, biurka, szafy, łóżka, umywalnie i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 32130

**Najtańsze pokrycia** na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trebacka 4, dom Szajblerów. 2838r

**Obraz jednego z lepszych malarzy** sprzedam tanio. Nowy-Swiat 57, stróż wskazuje. 32474

**Obrusy jutowe** eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 3 568

**Otomana, kanapa, napoleonki, łóżko.** Krakowskie Przedmieście 12, m. 18. 32543

**Pianina, wielki wybór,** ton silny i śpiewny, do sprzedania i najęcia. Cena przystępna. Sprzedaż na raty. Jan Dütz, ul. Elektoralna 6. 28889

**Pianino zagraniczne,** prawie nowe, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 32559

**Pianino czarne,** prawie nowe, do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 32564

**Płes duży łańcuchowy** z budą i latarnia podwórzowa duża do sprzedania. Długa 12, u stróża. 32570

**Pianino czarne tanio** do sprzedania. Ziota 32, m. 15. 32336

**Prasę mało używaną** z 4-łokciowym balansem, z 50 kulami, można tanio nabyć.— Wiadomość: ul. Długa № 43, u stróża domu. 31984

**Siana parę tysięcy centnarów,** pogodnego, Snađwiślańskiego, jest do sprzedania. Wiadomość: Fraga, ul. Targowa № 1, w restauracji. 32397

**Stalugi pięknie rzeźbione,** z ramkami, sprzedam tanio. Ulica Nowy-Swiat № 57, stróż wskazuje. 32476

**Siano nadwiślańskie** z koniczyną, z trawami, spo cenie przystępnej, z dostawą do domów, dostarcza dominjum Siedzów, p. Pilawa, stacja dr. nadwiśl. 29185

**Sprzedaję dwa kredensy i trzy pary łózek.** Stolarz, Chmielna 16. 31960

**Sery fabryki „Kruszyna-Borowno”** J. O. Skłęcia Lubomirskiego i Spółki, najwytworniejszego smaku, poleca Główny Skład i Reprezentacja W. Tryniszewski. Warszawa, Senatorska 8. 31150

**Trociny dębowe, miakie,** kto potrzebuje w większej ilości, raczy złożyć swój adres w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Trociny dębowe.” 32128

**Tanio otomana, szeslong.** Żórawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 32583

**Van-Houten Kakao** w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

**Wyjeżdżając** wyprzedają resztę bardzo tanio, otomany, sofki, fotele, stoły, taboraty, lustro, regulator, zegar brązowy. Żórawia 4, tapicera. 32051

**Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble.** Piekarska № 3, mieszkania 6. 32039

**Z powodu wyjazdu są do sprzedania:** szafa z lustrom o 3 drzwiach, urządzenie pokoju jadalnego, 2 garnitury tureckim materiałem kryte, biurko męskie orzechowe, portjery i różne inne rzeczy. Wiadomość: Leszno 33, mieszkania 7. 32046

**Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokojów** tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszka. 50, nad cyrkulem. 3307r

**Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur** mebli polskiej roboty, poduszka, dywan strzyżony i lampa. Długa 11, m. 16. 32563

**2 fortepiany do sprzedania,** rs. 375, 335.— Jasna № 3, fabryka pianin. 32402

**Interesa handl. i mająt.**

**Dystrybcja** w dobrym punkcie miasta jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat № 44, pod „Małym turkiem.” 31924

**Do sprzedania** piekarnia w ruchu zaraz za przystępną cenę. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „Piekarsza.” 32567

**Do sprzedania** restauracja z powodu interesów familijnych, dobrze procentująca.— Wiadomość na miejscu, Zgoda 6. 32070

**Dla panów inżynierów i techników.** Jest do odstąpienia fabryczka z maszyną parową na wyrób części mechanicznych, za cenę bardzo przystępną. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Tanio.” 32132

**Kawiarnia** do sprzedania z powodu słabości zdrowia gospodyni. Muranów № 16. 32129

**Kawiarnia** do sprzedania blisko targu.— Wiadomość: Podwał № 18, u Homana. 32315

**Kawiarnia** jest do sprzedania w dobrym punkcie. tanio.— Wiadomość: w kiosku, róg Miodowej i Krakowskiego-Przedmieść a. 32288

**Majątek** nie obdłużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdłużony. Oferty w kantorze Kurjera sub 180,000 adwokat. 26294

**Pożyczam** drobne sumy. Oferty do Kurjera pod literami M. B. 32303

**Publi 5,500** na pierwszy numer hypoteki do temu wypożyczyć. Oferty dla W. przyjmuje Kurjer Warsz. 32656

**Restauracja do sprzedania.** Wiadomość: R. Waska Freta № 45, w kawiarni. 32144

**Publi 12,000** potrzebne są do powiększenia znanej warszawskiej fabryki, egzystującej lat kilkadziesiąt. Gwaranoja najlepsza, procent dobry. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. R. Wyłącza się pośredników. 32228

**Sprzedam** magle z powodu zmiany interesu. Ul. Żórawia № 6. 31720

**Skład wódek** w dobrym targowem miejscu sprzedam z powodu wyjazdu.— Wiadomość: Grzybowska róg Żelaznej, w restauracji rano do 12-aj. 32407

**Sklep galanteryjno-dystrybcyjny** zaraz do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 31973

**Skład węgla** do odstąpienia. Ulica Nizka № 60. 32202

**Sklep kolonialny, dystrybcyjno-spożywczy** do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość tamże, Tamka № 26. 32318

**Sklep z leguminami, narożny,** w targu, jest do sprzedania. Ordynackie, wprost jatek, na prawo. 32450

**Sklep spożywczy do sprzedania.** Ul. Leszno № 83. 32566

**Sklep mydła i nafty** do sprzedania z powodu słabości zdrowia właściciela. Wiadomość w sklepie Makaja, Marszałkowska № 88. 32576

**Sklep dystrybcyjno-spożywczy z powodu śmierci męża.** Wiadomość: ul. Grzybowska № 42, m. 7. 32590

**Sklep spożywczo-kolonjalny, oraz mydlarnia** z trzema wystawami do sprzedania.— Wilcza 23. 92387

**Sklep spożywczo-dystrybcyjny i naftowy** jest do sprzedania. Ul. Krucza № 4. 32212

**Trzy młyny i olejarnia,** potrzebujące gruntownej reparacji, do wydzierżawienia na lat 12. Wiadomość w kantorze Kurjera. 32252

**Właścicielom lasów i tartaków,** żądane deski i parkiety dębowe we Francji. Piacę kosztą przewozu. Oferty, Berlin, Linienstrasse 126, J. Modzelewski. 32356

**W Smoleńskim powiecie** jest do sprzedania niewielki majątek, w bliskości dr. żel. Osoby interesowane zechcą się zgłosić listownie do p. Zofji Abaszowej pólst. Peresna Orłowska Witeb. dr. żel. 32284

**Wspólnik** lub nabywca, (mężczyzna lub kobieta) potrzebny jest z kapitałem od 6 do 12 tysięcy rs., do interesu handlowo-fabrycznego, gruntującego się na wieloletniej egzystencji.— Wiadomość: Hoża 3, mieszka. 27, od 5-aj do 7-aj. 32408

**Wspólnika z kapitałem 20—25 tysięcy rs.** Wposzukuję do interesu komisowego dobrze prosperującego, w celu rozszerzenia takowego.— Oferty pod lit. C. C. w administracji tego pisma, 32431

**Z powodu wyjazdu** skład węgla do sprzedania. Ul. Dziełna 63. 32186

**Z powodu wyjazdu do sprzedania** sklepik z wiktuałów. Wiadomość Pańska 89. 32381

**Zycze** nabyć w gubernjach kieleckiej lub południowych częściach radomskiej i piotrkowskiej kolonję około czterech włók, z zabudowaniami. Propozycje adresować: Carskie Siolo, ulica Średnia, dom 26, Jastrzębskiej. 30461

**Lokale.**

**A. Wróblewski i S-ka,** kantor przewozowy, Trebacka 11, Piłja Nowy-Swiat 12.—Zalążnia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Do wynajęcia** przy familji dla osoby przyzwyczajonej pojedynczy pokój, z całodziennym utrzymaniem, usługą, opalem, światłem i praniem, za rs. 30 miesięcznie. Wiadomość: Chmielna № 9, m. 7. 32365

**Do wynajęcia** pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

**Jeden lub dwa pokoje,** elegancko umeblowane, front, Nowy-Swiat 70, mieszka. 5, wejście wprost z ulicy. 3311r

**Kantor** duży z kompletnym urządzeniem biurowym, gazowym i kasowym, jak również dwa pięchrze duże, do wynajęcia od 1 stycznia 1891 r., w okolicach Leszna i Długiej. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana et Frenclera, Senatorska 26. 3340r

**Jest do wynajęcia** duża lodownia na Pradze № d. 428, wiadomość tamże u rządcy. 32181

**Mały pokój dla kawalera** przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 31761

**Na zakład fryzjerski** lub masarski (wyjątkowo najlepszy punkt), sklep z pokojem i piwnicą do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 8, mieszkania 6. 3310r

**Od Nowego Roku** do wynajęcia całe pierwsze piętro, 5 pokoiów, kuchnia, zlew, wodociąg, za 465 rubli rocznie. Leszno 22, wprost Orlej. 3365r

**Od 1-go stycznia 1891 r.** przy ulicy Grzybowskiej № 56/1142D, do najęcia sklep duży, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka i ogród. 32147

**Pokój osobny,** dla osoby pici żeńskiej, może być z życiem lub pomieszeczenie; tamże dla 2-ch pań mogą być obiady zdrowe gospodarskie. Nowy-Swiat 40, m. 16, w podwórzu na lewo, druga sień. 32579

**Ps. 14** pomieszeczenie z utrzymaniem dla panienki. Sienna 18, m. 3. 32546

**Z powodu wyjazdu,** do wynajęcia lokal elegancko umeblowany—pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka. Widzieć można od 1-aj do 3-aj. Szpitalna 1, m. 2. 32274

**2 pokoje,** kuchnia, potrzebne, w środku miasta, zaraz. Kur. Warsz. S. B. 22380

**Doniesienia rozmaite.**

**Akuszerka b. starsza** instytucji położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabości, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Ziota 16, mieszkania 4. 32571

**Bukiety** Makarta przyjmuje do prania i przebrania chociaż najbrudniejszą, bardzo tanio. Wróbla 9. T. Staniszeńska. 32320

**Dla pań.** Wykonuję lub zaczynam na gwiazdkę roboty szydełkowe lub kanwowe: strojne fartuszki, serwetki, poduszki i t. p., b. tanio i prędko. Chłodna № 32, mieszkania 24. 32573

**Grudę,** opoje, ochwat, parchy, liszaje, gubli Gjedynie przez Radę lekarską uznane Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 3379r

**„Exsicicator.”** Niedopuszcza zgnilizny psu- „Cia drzewa. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Królewska 3191r

**Korzystnego zajęcia:** retuszowania i kolorowania wyucza prędko retuszerka pierwszorzędnych zakładów. Tamże pomieszeczenie dla pojedynczej osoby. Oferty pod „Korzyst” przyjmuje Kurjer. 32574

**Mleczarnia Foksal** poleca wybozowe mleko Mod krów własnych, znajdujących się na miejscu i paszonych tylko suchą paszą. Mleko to badane w laboratorium miejskiem uznane zostało za najlepsze jakie w Warszawie posiadamy. Cena kwarty kop. 15. 32192

**Mickiewiczza, Slowackiego i Krasińskiego** portretów poszukuje się. Nowy-Swiat 28, kancelarja adwokata. 3342r

**Magazyn** chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbacę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

**Mamki** wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda № 6. 30506

**Nagrody 3 rs.** Dziś w sobotę, w przejściu z Chmielnej na Smolną zgubiono paszport zagraniczny baronowej Stabel z córkami, wydany w Odessie. Uprasza się o odniesienie na Chmielna 7, mieszkania 3. 32447

**Obiady** prywatno na przystępnych warunkach. Chmielna 76, m. 34. 32464

**Przybliżaną** sukę mopsa odebrać można. Prosta 34, m. 37. 3378r

**Poszukuje się** dziecka do piersi. Nowolipie № 42, m. 8. 32569

**Psem** gubi weszki, pchły, nosaciznę, wrzody, parchy i inne choroby skórne, jedynie uznane przez Radę lekarską, Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 3332r

**Poszukuje się** młodej mamki, ze świeżym, zdrowym pokarmem. Tomackie 13, stróż wskazuje. 32533

**Skład** trumien metalowych Leopolda Zajączkowskiego, Krakowskie - Przedmieście № 44, wprost Czystej. Trumny dla osób dorosłych od rs. 27 do rs. 150, dla dzieci od rs. 6 do 30. Wysyłka natychmiastowa. — W. Zajączkowska. 31014

**Woalki** od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych. Staniki trykotowe „Jersey” podług modeli paryzkich od 3 rubli. Ciepłe zakłady od 6 rs. do najstrojniejszych. Ubiorów dzieciennych wielki wybór. „Manufaktura” Krajowa, Niecała 12. 32272

**12 listopada** zaginął pies szczeniaki czterech miesięczny, gordon-ceter, cały czarny gwiazdka na piersiach. Odprowadzający Nowolipie 12, otrzyma nagrodę rs. 5. 32375